



# STOLECZNY POLICYJNY MAGAZYN

ISSN 1731-4550 magazyn-ksp.policja.gov.pl 04/2024

W SŁUŻBIE I POZA NIĄ

POLICJA

## KOMU MUNDUR

KOMU? s. 8

RYCERZE I POLICJANCI s. 10

FOTOGRAFIA KRYMINALISTYCZNA W POLICJI s. 21

ZŁODZIEJSKIE „EL DORADO” s. 31



KWIECIEŃ 2024

W NUMERZE

★ **AKTUALNOŚCI**

- 2 NOWI FUNKCJONARIUSZE STOŁECZNEJ POLICJI
- 3 MARATOŃCZYK
- 8 KOMU MUNDUR, KOMU? NIE TYLKO O WAKATACH
- 10 RYCERZE I POLICJANCI
- 16 PRAWA CZŁOWIEKA W POLICJI
- 19 W SKRÓCIE

★ **PORADNIK**

- 20 FUNDUSZ PREWENCYJNY PZU W KSP
- 21 FOTOGRAFIA KRYMINALISTYCZNA W POLICJI
- 28 SEZON MOTOCYKLOWY
- 31 ZŁODZIEJSKIE „EL DORADO”

★ **TECHNOLOGIE**

- 35 GROŻNA BROŃ – ATAK DDoS

★ **TRENING I ZDROWIE**

- 37 TRENING MOBILITY – NASZE PLECY



★ Tekst Edyta Adamus, zdjęcia Marek Szałajski

## Nowi funkcjonariusze stołecznej Policji

Uroczysta zbiórka z okazji ślubowania funkcjonariuszy odbyła się w Białej Sali Pałacu Mostowskich. Po złożeniu meldunku I Zastępcy Komendanta Stołecznej Policji został wprowadzony poczet sztandarowy, po czym 12 policjantek i 22 policjantów, którzy pomysłnie przeszli wszystkie etapy postępowania rekrutacyjnego, wypowiedziały słowa roty za I Zastępcą Komendanta Stołecznej inspektorem Tomaszem Znajdkiem.

W swoim wystąpieniu inspektor Znajdek podkreślił, że jest dumny z tego, że 34 osoby zdecydowały się poświęcić część swojego życia na rzecz bezpieczeństwa drugiego człowieka – *Służba policjanta jest to zawód szczególny, dla wyjątkowych ludzi, jakimi jesteście Wy od dziś.*

I Zastępca Komendanta Stołecznej życzył nowo przyjętym policjantom spełnienia w życiu zawodowym, ale i osobistym – *Przede wszystkim życzę wam dużo policyjnego szczęścia, tyle samo powrotów ze służby, co wyjazdów na nią, abyście słów rot policyjnego ślubowania „nawet z narażeniem życia” nigdy nie musieli wykonać do końca.* Podkreślił także, że służba w Komendzie Stołecznej Policji jest bardzo wymagająca, ale też wyjątkowa i prestiżowa.

Teraz policjanci rozpoczną kurs, podczas którego zdobędą wiedzę oraz umiejętności niezbędne w służbie. Po nim będą dbać o bezpieczeństwo na terenie działania garnizonu stołecznego.



[magazyn-ksp.policja.gov.pl](http://magazyn-ksp.policja.gov.pl)

## REDAKCJA

Redaktor naczelny: Mariusz Mrozek  
Karina Póhoska  
Daniel Niezdropa  
Tomasz Oleszczuk

Okładka: Tomasz Oleszczuk WKS KSP

Dołącz do nas na swoich ulubionych platformach społecznościowych. Stołecznych policjantów możesz obserwować na profilach KSP na: Facebooku, Instagramie, Tik Toku, Twitterze oraz YouTube. Zapraszamy!



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550. Nakład: 2000 egzemplarzy. Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, e-mail: [redakcjasm@gmail.com](mailto:redakcjasm@gmail.com)  
Telefon: 47 72 338-40; 47 72 338-41. Druk: TOP DRUK sp. z o.o. sp.k. ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam i ogłoszeń.  
Za treść zamieszczanych reklam, ogłoszeń i listów Redakcja nie odpowiada. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.



# MARATOŃCZYK

★ Tekst i zdjęcie tytułowe Tomasz Oleszczuk



Wiele osób, z którymi każdego dnia mijamy się na korytarzu biura, ma swoje tajemnice. Dla niektórych pasją jest praca w ogródku, innym radość sprawia zajmowanie się dziećmi lub wnukami, jeszcze inni wypoczywają w kuchni, wyczarowując smakowite dania dla całej rodziny. Są też tacy, dla których całym życiem jest sport. To właśnie dla niego poświęcają większość swojego wolnego czasu, trenując bez względu na pogodę czy też porę roku, aby sprawdzić się na kolejnych zawodach. A nie są to zwykłe turnieje sportowe, lecz biegi maratońskie. Dzisiaj o swojej pasji opowie nam policjant z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji podinsp. Arkadiusz Król.



## Jak długo jesteś policjantem i czym zajmujesz się w WRD?

W służbie jestem już od 25 lat i cały czas pracuję w Wydziale Ruchu Drogowego, realizując swoje młodzieńcze marzenia. Zawsze chciałem pracować jako policjant ruchu drogowego i tak się stało. Po przepracowaniu tylu lat w jednym tylko wydziale mogę powiedzieć, że niczego nie żałuję i gdybym mógł przeżyć swoje życie jeszcze raz, wybrałbym tę samą drogę.

Służbę zacząłem jako młody policjant w patrolu na drodze. Każdy kolejny szczebel kariery przychodził wraz z upływem lat służby. Z czasem zmieniały się też stopnie. Pierwszym, zaraz po postyrunkowym był sierżant, następnie aspirant, aż do stopnia podkomisarza, który otrzymałem po ukończeniu ówczesnej Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Prawdziwy przełom nastąpił wraz z awansem do pracy w Sekcji Analiz, Organizacji i Nadzoru Służby.

Pierwsza myśl, jaka przeszła przez głowę to – jaka praca za biurkiem! Ja? Jednak z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że była to bardzo dobra decyzja i naturalna ścieżka awansu oraz możliwość dalszego rozwoju zawodowego. Tak trafiłem do miejsca, w którym pracuję do dziś (obecnie Sekcji Organizacji Służby), tyle tylko, że teraz jestem jej kierownikiem. Zawsze lubiłem konkretne zadania, więc planowanie sztabowe i układanie pracy wydziału było i jest moją wielką przygodą.

## W jaki sposób sport stał się częścią Twojego życia?

Pierwsze moje nieśmiałe kroki aktywności sportowej były w 2011 roku. Bieganie jest najprostszą formą ruchu, dostępną niemalże dla wszystkich, więc ta dyscyplina stała się naszym rodzinnym sposobem na zdrowie.

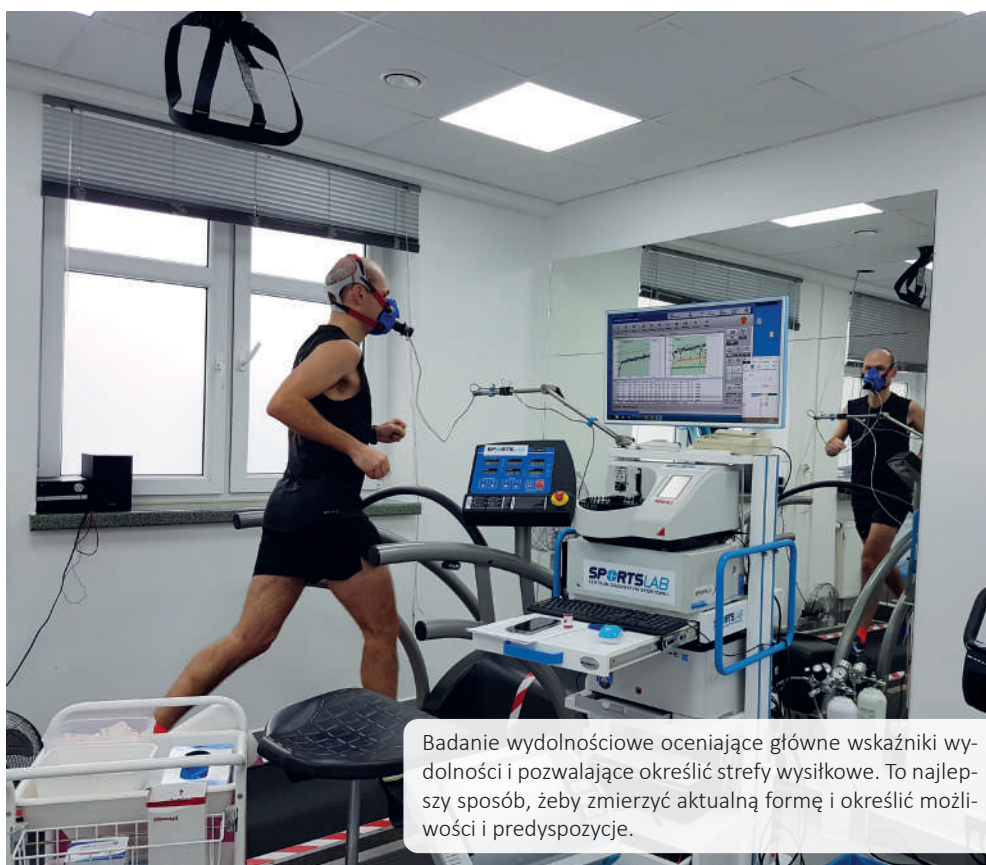
Pierwszą imprezą, w której wspólnie postanowiliśmy pobiec (trzy pokolenia naszej rodziny), był 5-kilometryrowy Bieg Konstytucji, który wszyscy ukończyli i można powiedzieć, że od tego się zaczęło. Wtedy też pojawił się pomysł pierwszego maratonu. Uznałem, że skoro biegam bez problemu na dystansach 5 czy też 10 km, to maraton też przebiegnę. Pomyślałem pełen entuzjazmu, że dam radę. Nie bardzo wiedziałem, z czym się to wiąże, jak trzeba się za to zabrać, ale mój zapał rekompensował braki kondycyjne i techniczne. Jak pomyślałem, tak zrobiłem.

W czasie pierwszego maratonu ostatkiem sił dobiegłem do mety z czasem prawie 5 godzin 30 minut. Teraz wspominam ten wynik jako odległą historię, gdyż obecnie biegam maratony w granicach 3 godzin, ale wtedy był to dla mnie nie lada wyczyn. Po zakończeniu biegu psychicznie czułem się niezwykleszy, ale fizycznie dochodziłem do siebie przez kolejnych kilkanaście dni. Z tego, co zapamiętałem, to do 20 kilometra jeszcze biegałem, lecz później zmęczenie narastało i to bardziej był już marszobieg niż bieg, ale udało się go ukończyć, choć ambicjonalnie wynik pozostawiał wiele do życzenia. To był mój pierwszy maraton, do którego podszedłem spontanicznie, nigdy więcej tego nie zrobiłem.

Potem pojawił się kolega-trener, który podpowiadał, co zrobić, żeby aktywnie układać sobie życie i jednocześnie poprawiać swoje wyniki. Po pierwszych biegach i regularnych treningach, kiedy z dnia na dzień biegałem coraz dalej, okazało się, że mam predyspozycje do biegów długodystansowych.

Tak sobie myślę, z perspektywy czasu, że jest coś magicznego w maratonach. Amatorów przyciąga magia tego dystansu. Wiesz, że nie każdy może przebiec maraton, a jak biegasz, to bardzo chcesz się zmierzyć ze sobą, z innymi, z pogodą, trasą. To takie wyzwanie, bardzo twarde i wymagające, a także bardzo ekscytujące. I ta euforia, gdy przebiegasz linię mety, tego nie da się z niczym porównać, to jest taki naturalny doping, wznosi na wyżyny i uzależnia. I czas nie jest już ważny, wynik też się nie liczy, jest tylko to, że dobiegłeś i kolejny raz pokonałeś siebie.

Zresztą są jeszcze biegi ultramaratońskie, ale ja się do nich nie przymierzałem. Znam swoje ograniczenia i takie dystanse przekraczające 50,70 czy 100 km, które głównie odbywają się



w terenach górzystych, to naprawdę jest ogromny wyczyn. Ostatnio ze znajomymi, z którymi trenuję, rozmawialiśmy o takich biegach i doszliśmy do wniosku, że są to dystanse bardzo specyficzne. Maratończyk i ultradystansowiec to inna charakterystyka przygotowań i odmienny sposób odżywiania. Maratończyk może przebiec cały dystans tylko na żelach energetycznych, a biegacz ultra nie jest w stanie pokonać takiego dystansu bez posiłku w czasie biegu. Same żele i węglowodany nie dadzą rady sprostać takiemu wysiłkowi.

Przygotowując się do biegu, nieraz uczestniczyłem w górskich obozach biegowych. Pamiętam, że na początku podchodziłem też do nich ambicjonalnie i pierwsze pokonywanie górskich szlaków, szczególnie w górę, były dla mnie ogromnym wyzwaniem, lecz po kilku dniach biegania nogi zaczęły odmawiać posłuszeństwa.

Wniosek był prosty, ta wytrzymałość, którą miałem i uważałem



za całkiem dobrą, na asfalcie i była tam wystarczająca, w innych warunkach terenowych tej wydolności było po prostu za mało. Wtedy też zrozumiałem, że chcąc poważnie myśleć o maratonach, muszę częściej pojawiać się na takich obozach w górach, gdyż tylko tam panują odpowiednie warunki terenowe dla budowania wydolności, wytrzymałości i siły biegowej niezbędnej w biegach długodystansowych.

### Jak wyglądają Twoje treningi? Ile czasu poświęcasz na budowanie formy do zawodów sportowych? Jak przygotowujesz się do biegów maratońskich?

Przygotowania do biegów długodystansowych należy rozłożyć na dłuższy okres. To nie może być miesiąc czy dwa przed startem, ale nawet 6-8 miesięcy systematycznych treningów o stopniowo narastającym obciążeniu, aby się właściwie przygotować.

Moje treningi w ramach przygotowań do maratonu to 6 dni treningowych. W kulminacyjnym punkcie w tygodniu pokonuję



Po ukończeniu pierwszego Maratonu w Berlinie. Rok 2017.

wtedy około 120 kilometrów. Kluczowym elementem są wtedy tzw. długie wybiegania, czyli biegi trwające od 2 do 3 godzin, pokonywane spokojnym tempem, które oprócz poprawy wydolności, pozwalają oswoić się z tym, co w biegach maratońskich jest najcięższe, czyli „czasem pracy”.

W tej chwili jestem w cyklu powrotu do formy po ubiegłorocznym maratonie w Berlinie. I przygotowuję się do tegorocznego mojego celu tj. do jednego z największych biegów miejskich na świecie maratonu Chicagowskiego. Impreza odbędzie się jesienią 2024 roku w październiku. Bardzo lubię jesienne maratony, gdyż według mnie wtedy się najlepiej startuje, nie ma zbyt dużych upałów, przez co komfort biegu jest lepszy. Również cykl przygotowań do jesiennych maratonów w kraju jest optymalny. Nasza zima bywa trudna, tak więc przygotowania od wiosny zwieńczone jesiennym biegiem są najlepszym możliwym rozwiązaniem.

Wracając do planowanego biegu, Chicago jest jednym z maratonów na świecie, który należy do „wielkiej szóstki” tzw. World Marathon Majors. Jest to cykl 6 największych i najslawniejszych maratonów miejskich na świecie. Oprócz Chicago jest tam jeszcze maraton w Londynie, Nowym Jorku, Tokio, Bostonie i Berlinie. Berlin już zaliczyłem w zeszłym roku. W tym, jak dobrze pójdzie, to zaliczę Chicago, tak więc zostaną mi jeszcze cztery, do realizacji tego projektu.

Co prawda maraton w Berlinie biegłem już dwa razy, pierwszy w 2017 roku i kolejny w zeszłym. Było to związane z tym, że podjęcie do „Top 6” rozpocząłem właśnie w czasie pierwszego startu w Berlinie, ale pandemia Covid spowodowała, że plan realizacji tego marzenia musiałem odłożyć na później. Do pomysłu wróciłem w zeszłym roku, a w tym mam zamiar go kontynuować. Dodatkowym atutem w realizacji tego projektu była automatyczna kwalifikacja czasowa na maraton w Chicago, z której mogą skorzystać biegacze z najlepszymi czasami. Pozostali muszą liczyć na szczęście w losowaniu lub wyjazd z biurami podróży specjali-



Nowy Dwór Mazowiecki „Piąteczka dla każdego”. Pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej. Rok 2017.

zującymi się w tego typu wycieczkach.

Wybór Chicago nie jest przypadkowy, to tam w zeszłym roku padł rekord biegowy w maratonie, który teraz wynosi 2 godziny 35 sekund. Poprzedni rekord był z maratonu Berlińskiego z 2022 roku i wyniósł 2 godziny 1 minuta i 9 sekund. Liczę więc na to, że tym roku również będzie bardzo zacięta rywalizacja i być może kolejny rekord. Może nawet uda się pokonać barierę dwóch godzin, kto wie?

Maratony w Berlinie czy też Chicago, to ogromne wydarzenia z udziałem blisko 50000 osób. Są kolorowe, pełne dobrych emocji i przyjaznych ludzi. Te miasta celebryją takie biegi, wyrażające radość i sportową rywalizację w duchu fair play.

W Polsce także mamy swoje miejsca szczególne, do których możemy zaliczyć maraton w Dębnie. To właśnie tam, podczas tego-





W czasie treningu do maratonu – Droga pod Reglami (Szkłarska Poręba).

rocznego biegu, ma zakończyć swoją karierę obecny mistrz Polski w maratonie Henryk Szost. Będzie to już 50 edycja tej imprezy, która była jedną z pierwszych organizowanych w naszym kraju. Dębno jest także szczególną lokalizacją, ponieważ to właśnie z tym miejscem wiążą się początki polskiego maratonu i śmiało można je nazwać kolebką polskich biegów długodystansowych. Biegałem tam już kilka razy i wiem, że trasa nie jest łatwa, ale jej ukończenie daje dużo satysfakcji.

Kolejnym ważnym miejscem dla polskich maratończyków jest Szklarska Poręba. To właśnie tam ze względu na specyficzny mikroklimat, porównywany z alpejskim, są najlepsze warunki dla treningów wytrzymałościowych. Specyfika tej lokalizacji pozwala na poprawę wydolności i każdy poważny biegacz długodystansowy w naszym kraju, przyjeżdża na treningi i obozy kondycyjne właśnie do Szklarskiej Poręby. Uwzględniając to, co wspomniałem o klimacie, jest ona nazywana polskim Sankt Moritz.

Zresztą jest znana nie tylko wśród biegaczy, gdyż od dawna przygotowują się tam zawodowi sportowcy trenujący biegi narciarskie, a po otwarciu nowego ośrodka w Jakuszykach również biathloniści. To także fantastyczne miejsce na wycieczki rowerowe po Górach Izerskich. Zaraził mnie nim mój przyjaciel i mentor Mariusz Giżyński, jeden z czołowych maratończyków w naszym kraju.

Wracając do treningów, to należy jeszcze wspomnieć o pogodzie. W krótkich biegach nie ma aż tak dużego znaczenia, natomiast w maratonach pogoda ma znaczenie fundamentalne. Optymalną pogodą dla maratończyka jest 9-10 stopni Celsjusza i delikatne zachmurzenie. Oczywiście bez żadnych opadów i wiatru. W takich warunkach osiąga się najlepsze czasy.

### **Co jest najważniejszym elementem wyposażenia biegacza długodystansowego?**

Oczywiście podstawą są dobrze dopasowane buty, które muszą być sprawdzone. Na pewno nie odważyłbym się pobiec w żadnym biegu w nowych butach. Przygotowania do maratonu opierają się na tym, że przychodzę na start ze sprawdzonymi rzeczami, których już wcześniej używałem i wiem, że żadna z nich nie sprawi mi niemiłej niespodzianki.

Każdy bieg, taki jak maraton – to ekstremalny wysiłek dla organizmu i wypala z człowieka każdy gram energii, więc w czasie biegu wspomagam się różnego rodzaju żelami energetycznymi, z których podstawę stanowią węglowodany dostarczające mi niezbędnej energii umożliwiającej jego zakończenie. Tu także nie ma miejsca na eksperymenty i ja zawsze bazuję na środkach, które znam i wiem, kiedy ich użyć, aby osiągnąć najlepszy efekt. To także forma treningu i przyzwyczajenie organizmu do przyjmowania żeli energetycznych. Krótko mówiąc, sam maraton to nie jest miejsce na eksperymenty, tutaj używamy tylko sprawdzonych produktów.

A z butami biegowymi, tak jak z butami, w których chodzimy na co dzień, oswajam się powoli. Najpierw używam ich w czasie treningów, sprawdzając, czy nie powodują żadnych ucisków na stopę, choć to oczywiście nie gwarantuje, że w czasie biegu nic się nie wydarzy. Nawet w czasie biegu w najlepszych i sprawdzonych butach, z uwagi np. na warunki pogodowe, może się pojawić jakiś pęcherz, ale my biegacze jesteśmy tego świadomi i przyzwyczajeni do takich sytuacji.



Mam swoją ulubioną markę butów biegowych, chociaż testowałem już wiele różnych, ale zawsze do niej wracam. Ostatnio kupiłem sobie buty z technologią carbonową, które obecnie testuję. Są one dość szybkie, więc na razie biegłem w nich krótkie dystanse 5-10 km, ale na maraton bym się nie odważył ich założyć. Muszę jeszcze trochę bardziej się z nimi zaprzyjaźnić.

Istotna jest amortyzacja, gdyż większość treningów w warunkach miejskich odbywa się na asfaltach i tu dobre buty to podstawa. Staram się również biegać w warunkach naturalnych np. podwarszawskich lasach, takich jak Kampinos, gdyż są one zdrowsze dla organizmu. Pozwalają również oderwać się od miejskiego zgiełku, odstresować i uporządkować myśli w głowie.

Nie wiem ile mam par butów do biegania, ale właśnie między innymi od wygodnych butów biegowych zależy cały bieg. Zaawansowane technologicznie buty potrafią kosztować znacznie powyżej tysiąca złotych, ale ja preferuję zakupy na wyprzedażach. Takie obuwie potrafi być dużo tańsze, a przecież nic nie traci ze swoich właściwości biegowych.

Podsumowując, to absolutną podstawą w maratonie są dwie kwestie techniczne: po pierwsze sprawdzone obuwie i po drugie sprawdzona metoda żywieniowa.

**Twoje największe sukcesy sportowe? Samo bieganie maratonów to dla większości ludzi nie lada wyczyn, ale chyba nawet w tym sporcie są kolejne poprzeczki do pokonania?**

Moim największym marzeniem było zejście poniżej trzech godzin w maratonie. Dla mnie to taka magiczna liczba, która gdzieś tam zawsze towarzyszy mi przy kolejnych biegach. Jeden raz udało mi się zejść poniżej trzech godzin. We wrześniu 2021 roku w czasie Maratonu Warszawskiego uzyskałem czas 2 godziny 59 minut 32 sekundy. Nieduży margines, ale to na razie jedyny raz, gdy udało mi się przekroczyć tę magiczną barierę trzech godzin. Nigdy wcześniej tak się nie cieszyłem z uzyskanego wyniku i zakończonego biegu.

Mam też innego rodzaju sukces na koncie. Ukończyłem tzw. Koronę Maratonów Polskich. Polegało to na zaliczeniu w okresie 2 lat najbardziej prestiżowych (największych) maratonów w kraju tj. w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie oraz maratonu w Dębnie.

**Jakie masz plany zarówno sportowe, jak i zawodowe?**

Mamy teraz fajną grupę biegaczy w Komendzie Stołecznej Policji więc staramy się spotykać i razem biegać, choć ze względu na liczne obowiązki służbowe nie zawsze jest to możliwe.

Obecnie moim celem jest World Marathon Majors, czyli elita światowych maratonów. Jak wcześniej wspominałem, w tym roku Chicago, a jak mi dobrze pójdzie, to planuję podjąć rękawice i ruszyć w świat.

A zawodowo – lubię to, co robię i mam nadzieję, że moi przełożeni są zadowoleni z efektów mojej pracy. Jestem osobą spełnioną i wiem, że jestem we właściwym miejscu w życiu.

**Dziękuję za rozmowę.**



Obóz biegowy z grupą Tatra Running.





# KOMU MUNDUR, KOMU? NIE TYLKO O WAKATACH

★ MARIUSZ MROZEK

grafika: WOJTEK "CIHY" CICHON

Wojna za naszą wschodnią granicą powoduje skupienie uwagi opinii publicznej na kwestiach związanych z obronnością państwa. To naturalne i zrozumiałe. Nie należy jednak zapominać, że równie ważne jest jego bezpieczeństwo wewnętrzne, w którego zapewnieniu Policja odgrywa kluczową rolę. Dlatego zła sytuacja kadrowa tej formacji – a z taką mamy obecnie do czynienia – powinna nie tylko wzbudzać uzasadniony niepokój, ale przede wszystkim motywować do intensyfikacji działań mających temu zaradzić. Efektywna i profesjonalna w działaniu Policja to codzienne bezpieczeństwo Polek i Polaków, ich rodzin, domów i dobytku. To zapewnienie jednej z elementarnych potrzeb każdego społeczeństwa. Braki osobowe temu nie sprzyjają.

Co powoduje, że pomimo ważnej roli, jaką odgrywa ta instytucja, nie zawsze jest łatwo znaleźć odpowiednich kandydatów chętnych do wstąpienia do policyjnej służby? Względnie niska liczba aplikujących może być związana z różnymi czynnikami, takimi jak: negatywne opinie publiczne, obawy dotyczące ryzyka zawodowego, czy brak motywacji finansowej. Na początek warto zatem opracować i wdrożyć do realizacji skuteczną strategię public relations, która pozwoli na kształtowanie pozytywnego wizerunku, uzyskanie społecznej akceptacji i przychylności. Jednym zdaniem – poza ograniczaniem przestępczości, zatrzymywaniem sprawców przestępstw i wykroczeń oraz zapewnianiem szeroko pojętego bezpieczeństwa – musimy zainwestować ułamek naszych środków w budowę pożądanego wizerunku, zaplanować i konsekwentnie prowadzić działania, które pozwolą nie tylko na wypełnienie istniejących wakatów, ale także zapobiegną ich późniejszemu odtworzeniu. Jak zwykle się mawiać – samo się nie robi.

Od czego warto zacząć, co poddać analizie i na jakich płaszczyznach podjąć działania, które mogą pomóc w przyciągnięciu nowych rekrutów do ważnej, policyjnej służby? Spróbujmy znaleźć odpowiedź na te pytania.

## KAMPANIE INFORMACYJNE I PROMOCYJNE

Tak, kampanie promocyjne kojarzące się dużej części osób z reklamami rozmaitych produktów, a więc działalnością gospodarczą, handlową i usługową – to narzędzie, które warto wykorzystać także na potrzeby doboru do służby w Policji. Stworzenie kampanii informacyjnych, które pokazują różnorodne aspekty pracy w formacji, w tym pozytywne historie z życia codziennego policjantów, ich rolę w życiu społecznym oraz możliwości rozwoju zawodowego, to jedno z narzędzi wartych wykorzystania w praktyce.

Wydaje się jednak zasadne, aby takie działania miały wymiar ogólnokrajowy, tworząc trzon naszej strategii na drodze do osiągnięcia zamierzonego celu. Na poziomie województw i niższym inicjatywy poszczególnych jednostek powinny stanowić płynne rozszerzenie i uzupełnienie tej koncepcji. Pewna unifikacja materiałów rekrutacyjnych, broszur, ulotek, plakatów i stron inter-

netowych poświęconych doborowi do służby może pozwolić na uzyskanie pożądanego spójności wizualnej, a także utrzymać ich wysoki poziom merytoryczny.

Media społecznościowe pozwalające na dotarcie do młodszych grup społecznych – uczniów ostatnich klas szkół średnich oraz studentów i przedstawienie im w atrakcyjny sposób perspektywy kariery w Policji, również zasługują na uwagę. Przekaz powinien być jednak ukierunkowany w większym stopniu na realizację konkretnych celów niż typową rozrywkę, a te proporcje bywają czasami zachwiane. Należy przy tym zwrócić uwagę na inny, bardzo istotny aspekt korzystania z mediów społecznościowych. Poza umożliwieniem przekazywania określonych treści, pozwalają one na bezpośrednią komunikację, czyli dialog odbiorcy z nadawcą. Taki dialog może nieść ze sobą wiele zagrożeń. Niekorzystne dla nas odpowiedzi, dzięki szybkości wymiany informacji za pośrednictwem Internetu, mogą w krótkim czasie doprowadzić do powstania w social mediach sytuacji kryzysowej. Z drugiej strony ograniczenie internautom bezpośredniej interakcji poprzez dezaktywację możliwości odpowiedzi na nasze wpisy, także spotyka się z coraz bardziej powszechną krytyką.

Jeden z elementów kampanii informacyjnych i promocyjnych może stanowić również organizacja dni otwartych. W taki sposób zachęcają skutecznie do wyboru ich placówki liczne szkoły i uczelnie. Policja może wykorzystać te możliwości poprzez dni otwarte w naszych ośrodkach szkolenia, szkołach i Akademii. Dlaczego mówię o zapleczu edukacyjnym, a nie jednostkach liniowych? Te drugie mają swoją specyfikę pracy, która może sprawić, że dzień otwarty ją zakłóci lub to właśnie któryś element policyjnych działań będzie miał negatywny wpływ na przeprowadzenie dnia otwartego. Jednostka szkoleniowa ma pod tym względem większą elastyczność działania. Dysponuje też z reguły lepszymi warunkami lokalowymi i możliwością do wykorzystania zapleczem terenowym i technicznym. Dzięki temu można tutaj w atrakcyjny i przystępny sposób przedstawić zainteresowanym wiele aspektów pracy w Policji, umożliwić rozmowę z funkcjonariuszami – wykładowcami, instruktorami i policjantami odbywającymi szkolenia, a także zaprezentować sprzęt używany przez nasze służby.

## POPRAWA WARUNKÓW PRACY I WYNAGRODZENIA

Kolejnym ważnym czynnikiem na drodze do zwiększenia zainteresowania służbą w Policji są finanse. Wynagrodzenie to jeden z kluczowych elementów zachęcania osób do założenia munduru. Chociaż w naszych szeregach nie brakuje ludzi, dla których wartością samą w sobie jest niesienie pomocy innym, to jednak potrzeba zapewnienia dobrych warunków materialnych rodzinie sprawia, że kwestie finansowe są bardzo istotne.

Wysokość uposażenia policjantów powinna odzwierciedlać trudności i ryzyko związane z wykonywaniem ich obowiązków, a przeprowadzona analiza rynku pracy pozwolić na ustalenie konkurencyjnego poziomu wynagrodzenia, który będzie stanowił atrakcyjną ofertę nie tylko wobec podmiotów gospodarczych, ale przede wszystkim innych formacji mundurowych, szczególnie



wojska. Regularne podnoszenie pensji tak, aby jej wartość nabywcza nie malała na skutek inflacji oraz premiowanie za wysoką jakość pracy i osiągnięte wyniki to także niezbędne elementy systemu motywacyjnego.

Warto również inwestować w poprawę warunków pracy. To nie tylko kwestie lokalowe i wyposażenie – chociaż te wymagają nadal dużych nakładów – to także oferta regularnych szkoleń z zakresu między innymi nowoczesnych technik śledczych, interwencji kryzysowych, samoobrony, negocjacji, a także zarządzania stresem. Przejrzyste ścieżki kariery, które umożliwiają funkcjonariuszom awansowanie na wyższe stanowiska, są również ważnym aspektem przy podejmowaniu decyzji o wyborze tego zawodu.

Inwestycja w lepsze warunki pracy to także łatwo dostępne wsparcie psychologiczne dla funkcjonariuszy, którzy doświadczają dużych obciążeń psychicznych związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych, w tym wsparcie po traumie czy stresie. Na tym polu ważna jest jednak sama chęć przyjęcia takiej pomocy ze strony policjantów, którzy często obawiają się, że skorzystanie z niej może być powodem do pewnej stygmatyzacji w środowisku zawodowym. Jednak posiadanie programów profilaktycznych i rozwiązań mających na celu zapobieganie wypaleniu zawodowemu wydaje się już nie opcją, a koniecznością. Działania na rzecz dłuższego pozostania w służbie doświadczonych funkcjonariuszy są równie ważne, jak te mające na celu pozyskanie nowych.

Pamiętajmy, że poprawa warunków pracy i wynagrodzenia nie tylko przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności służby w Policji, ale także będzie miała pozytywny wpływ na morale funkcjonariuszy będących już w jej szeregach, a oni i ich opinie na temat służby również mają istotne znaczenie dla naszego wizerunku, czyli jednego z elementów wpływającego na zainteresowanie tym zawodem.

## PROGRAMY EDUKACYJNE

Warto rozwijać partnerstwo z uczelniami wyższymi i szkołami średnimi w celu promowania kariery policyjnej jako atrakcyjnej opcji zawodowej oraz zapewnienia wsparcia w procesie rekrutacji i przygotowania do przejścia kolejnych etapów naboru. Organizacja wykładów, warsztatów i spotkań o charakterze rekrutacyjnym na terenie uczelni to kolejne z działań mogących przyczynić się do wzrostu zainteresowania tą drogą rozwoju zawodowego. Warunek jest jeden – opracowanie konspektów takich zajęć w sposób, który będzie gwarantował ich atrakcyjną i przyciągającą uwagę formę.

Jednym z elementów wsparcia procesu rekrutacji mogą być również kursy przygotowawcze, prowadzone między innymi w postaci weekendowych zajęć, które pomogą kandydatom lepiej przygotować się do przejścia kolejnych etapów. W tym przypadku naturalnymi miejscami prowadzenia tego typu działań wydają się również nasze placówki edukacyjne.

## DZIAŁANIA ZMIERZAJĄCE DO ZWIĘKSZENIA ZAUFANIA SPOŁECZNEGO

Prowadzenie otwartej i transparentnej komunikacji ze społeczeństwem w sprawach

dotyczących działań Policji to w dzisiejszych czasach konieczność. Szybkość przekazu informacji i dostępność wielu jej źródeł powoduje, że skuteczne w działaniu służby prasowo-informacyjne Policji mają olbrzymi wpływ na jej wizerunek i formułowanie oceny przez opinię publiczną. Należy jednak pamiętać, że funkcjonują one w znacznej mierze jako sprzedawcy „produktów” wytworzonych przez inne komórki: kryminalne, dochodzeniowe, prewencyjne. Na wizerunek naszej formacji ma wpływ każda policjantka i każdy policjant, ich zachowanie, jakość realizowanych zadań, a także – o czym zawsze warto przypomnieć – wygląd zewnętrzny.

To właśnie obraz Policji ukazany w mediach buduje w znacznym stopniu zaufanie społeczne do naszej formacji, a to – o ile jest wysokie – przekłada się na większą ilość chętnych do wstąpienia do służby.

## PROMOWANIE RÓŻNORODNOŚCI

Aktywne promowanie różnorodności wśród funkcjonariuszy może umocnić wśród kandydatów do służby przekonanie, że jest ona otwarta na osoby z różnych warstw społecznych, posiadające rozmaite wykształcenie, umiejętności i cechy indywidualne. W efekcie ci, którzy zastanawiają się nad wstąpieniem w szeregi Policji, mogą łatwiej utwierdzić się w przekonaniu, że ta służba jest dla nich odpowiednia.

## CZY TO WYSTARCZY?

Powyższe działania mogą przyczynić się do zwiększenia liczby chętnych do wstąpienia do Policji oraz poprawić jakość rekrutacji. Czy stanowią panaceum na policyjne bolączki? Wymagają dopracowania, większego zagłębienia się w szczegóły, pozyskania odpowiednich środków finansowych – bez nich nadal będziemy pozorować działania, a nie działać skutecznie w celu zapewnienia istniejących wakatów – jednak dzisiaj wydają się po prostu koniecznością.

## CO DALEJ?

Przyjmijmy, że nasze wysiłki przynoszą zamierzone efekty, liczba kandydatów wzrasta, mamy możliwość rzeczywistego wyboru tych najlepszych, zaostrzenia selekcji i powoli zapobiegamy sytuacji niedoboru kadrowego. Na jakość naszej służby przekłada się jednak nie tylko ilość funkcjonariuszy, ale także stopień ich wyszkolenia. Doświadczeni wykładowcy i instruktorzy na etapie nauki w naszych szkołach i Akademii oraz praktycy, patroni – to chyba adekwatne określenie – którzy obejmą opieką i nadzorem policyjny narybek w pierwszych latach służby w terenie, to także niezbędny element profesjonalnego funkcjonowania całej formacji.

Co zrobić, aby ci ludzie na emeryturę przechodzili jak najpóźniej i w jaki sposób na tym polu wykorzystać potencjał tych, którzy pozostają w stanie spoczynku? To temat do kolejnych rozważań.







# RYCERZE I POLICJANCI

## OPOWIEŚĆ O ETYCE ZAWODOWEJ I KODEKSIE RYCERSKIM

★ Tekst Daniel Niezdropa

Czy kodeksy rycerskie, etos niezłomnego bohatera w zbroi, który był wzorem cnót i sprawiedliwie potrafił ocenić ludzi, pomóc tym potrzebującym i walczyć z tymi, którzy uciskali słabszych i bezbronnych, czy te zasady oraz wartości są współcześnie kontynuowane? Otóż tak, bo każdy funkcjonariusz służby państwowej ma określony wewnętrznymi przepisami sposób zachowania się zgodnie z charakterystyką swojej służby. Zasady, do których nawiążemy, może nie są to powielone wzorem średniowiecznych wojowników normy, ale w swoim znaczeniu niewiele się od nich różnią i nie skłamiemy – jeżeli powiemy, że rycerze są wśród nas. Do tej grupy, patrząc przez pryzmat treści zasad etyki zawodowej, można śmiało zaliczyć policjantów, żołnierzy, a także wszystkich funkcjonariuszy służb państwowych w Polsce. Warto również wspomnieć, że w Policji mamy prawdziwych rycerzy zrzeszonych w bractwach rycerskich, dla których stary, średniowieczny Kodeks Rycerski jest wyznacznikiem tego, jak mają się zachowywać nie tylko w życiu, ale i w służbie. Dlatego w tym artykule przypomnimy tzw. policyjny kodeks postępowania, czyli „Zasady etyki zawodowej policjanta”. Poznamy również opinię policjantów-rycerzy na temat Kodeksu Rycerskiego i jego związku ze służbą funkcjonariusza.



## HISTORIA POLICYJNEJ ETYKI

Rok temu na łamach naszego magazynu ukazał się poradnikowy materiał mówiący o 20. rocznicy wydania Zarządzenia nr 805 Komendanta Głównego Policji, które normowało i określało swoisty kodeks zachowań moralnych i etycznych. Przypomnimy, że właśnie 31 grudnia 2003 roku wydano akt prawny, który w szczególny sposób wprowadził zobowiązania policjanta, inaczej obowiązki, a także sposób zachowania się podczas służby, zarówno w relacjach ze społeczeństwem, jak i wobec innych funkcjonariuszy, a także ich przełożonych. Powstanie tych zasad miało przede wszystkim na celu unormowanie i skonkretyzowanie policyjnych obowiązków, które były do tej pory określone w obowiązującym prawie, ale nie były tak dokładnie nazwane i ujęte w jednym dokumencie.

Analizując historyczne relacje i zapisy dotyczące funkcjonowania Policji w tamtym okresie, można przyjąć, że stworzenie tych zasad było potrzebą, którą należało dopełnić. W latach 90. i na przełomie milenium policyjna formacja borykała się z różnymi problemami wewnętrznymi, trwała jeszcze transformacja po zmianie ustroju, wszyscy uczyli się żyć, pracować i służyć w nowej rzeczywistości, a działalność Policji była ukierunkowana na zwalczanie przestępczości zorganizowanej. To na pewno nie były łatwe czasy. Stąd też stworzenie prawdziwego policyjnego kodeksu moralności, można powiedzieć norm właściwego postępowania, nie tylko zgodnie ze specyfiką służby, ale w zgodzie z obowiązującym prawem i zasadami współżycia społecznego, miało wyjątkowy sens. I tak oto powstały „Zasady etyki zawodowej policjanta” mające pokazywać, jakie są granice etycznego i moralnego zachowania w służbie i codziennym życiu, a także, co jest nie mniej ważne – na linii przełożony-podwładny. Policja jest przecież organizacją hierarchiczną, gdzie obowiązuje podległość służbowa i tak, jak to często się w tej formacji mówi: „każdy powinien znać swoje miejsce w szeregu”. Zasady etyki określają natomiast, jakie obowiązki ma funkcjonariusz Policji wobec ludzi oraz prawa, na których straż stoi, tak jak ślubował przed rozpoczęciem służby.

Zasady etyki zawodowej obowiązują wszystkich bez wyjątku policjantów, bez względu na pozycję i stanowisko, czy to będzie przełożony, czy podwładny, to każdy z nich ma obowiązek ich przestrzegać.

Przypomnimy tylko, że zanim doszło do stworzenia policyjnych zasad, naszego kodeksu postępowania, to w policyjnej historii funkcjonowały już tzw. Przykazania Policjanta (Kodeks etyczny policjanta – 1938 r.) oraz Zarządzenie Komendanta Głównego Policji z 1992 roku w sprawie szczegółowej organizacji sądów honorowych, ich właściwości, rodzajów środków wychowawczych oraz zasad i trybu postępowania przed tymi sądami. Ten akt prawny nie zawierał jednak ściśle wymienionych sytuacji, określających zachowanie policjanta w aspekcie dbania o moralność, godność, sprawiedliwość, a jedynie ogólne pojęcia związane z odpowiedzialnością i orzekaniem przez sądy honorowe wobec funkcjonariuszy, którzy naruszyli swoim postępowaniem honor i godność policjanta. Dopiero Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 roku dało prawdziwy początek „policyjnemu kodeksowi honorowemu” – czyli „Zasadom etyki zawodowej policjanta”. Ileż dekad trzeba było czekać, aby stworzono wreszcie zbiór norm zgodnych z zasadami demokracji, specyfiką zawodu oraz obowiązującymi zasadami współżycia społecznego. Zasady, które powstały są niczym innym jak kodeksem prawości, nieskazitelnosci oraz takiego pełnienia służby, aby przynosiła ona nie tylko chlubę formacji, ale też samemu policjantowi, który

swoim postępowaniem będzie budował nie tylko zaufanie obywateli do samego siebie, ale też do całej formacji i każdą kolejną służbą będzie dokładał cenną cegiełkę do zbudowania trwałego i mocnego zaufania społecznego do Policji.

Jeżeli jednak zdarzy się „błąd w sztuce” i choć jedna z zasad etyki zawodowej zostanie naruszona, to każdy funkcjonariusz musi liczyć się z odpowiedzialnością, którą określa art. 132 Ustawy o Policji, który w punkcie 1 mówi o tym, że: *policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej*. W punkcie 2 natomiast określa, że: *naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa, lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów*. Powyższej tematyce poświęcono cały rozdział 10 policyjnej ustawy zatytułowany: Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna policjantów.

W Ustawie o Policji wymieniono też sankcje za ich nieprzestrzeganie, z których najpoważniejszą i najbardziej dotkliwą jest wydalenie policjanta ze służby, dlatego stosowanie się do zasad etyki zawodowej przez policjanta wydaje się rzeczą bardzo honorową. To również dbałość o własny wizerunek, opinię społeczną, a w przypadku przełożonych (ich zasady też dotyczą) – dbałość o autorytet wśród podwładnych.

Taki właśnie mamy w Policji kodeks i zadajmy sobie pytanie – czy różnimy się jakoś od średniowiecznych rycerzy? Na pewno żyjemy w innych czasach, inną mamy broń, inne wyposażenie, ale pomagamy słabszym i potrzebującym w myśl hasła „Pomagamy i Chronimy”. Tak, jak średniowieczni rycerze – musimy przestrzegać zasad, bo warto wiedzieć, że kiedyś rycerza też można było wykluczyć ze stanu rycerskiego, jeżeli kodeksu nie przestrzegał.

Dbanie o wizerunek społeczny to dzisiaj najważniejsze zadanie Policji, a jak to robić najlepiej – wystarczy dokładnie przestrzegać tego, co zapisano w „Zasadach etyki zawodowej policjanta”.

## KODEKSY RYCERSKIE WZOREM DLA ETYKI ZAWODOWEJ

Cofniemy się w czasie do wczesnego średniowiecza, bo to z tego dziejowego okresu pochodzą zapisy o rycerskim etosie i legendy o niezłomnych rycerzach, który oprócz odwagi i męstwa oraz wielu innych dobrych cech, starali się swoje życie wieść zgodnie z ustalonymi zasadami. Bycie rycerzem, tak jak dzisiaj policjantem, wiązało się owszem z pewną społeczną nobilitacją, ale obwarowane było zasadami, których nie tylko w walce, ale również w życiu należało przestrzegać. Te zasady zwane Kodeksem Rycerskim nakładały na rycerzy obowiązki oraz określony sposób bycia i życia.

I tu trzeba jasno powiedzieć, że za ich nieprzestrzeganie można było odpowiedzieć i stracić swoje dobre imię oraz zostać wykluczonym ze stanu czy też zakonu rycerskiego, a nawet być skazanym na wygnanie (banicję). Oprócz strat moralnych można było również stracić swoje dobra, a nawet włości. Dla tych natomiast, którzy przestrzegali kodeksu – były przywileje i uznanie, nie tylko ze strony innych rycerzy, władców, ale też zwykłych, prostych ludzi.

Kodeks Rycerski, o którym mówimy, nie był jednak nigdzie dokładnie spisany, nie miał postaci dokumentu bądź edyktu



wydanego przez króla. Były to normy, które funkcjonowały z reguły lokalnie i były zwykle ustnie przekazywane kolejnym pokoleniom. Tak zakorzeniły się w stanie rycerskim, że zostały do niego trwale przypisane.

Każdy rycerz miał z założenia kierować się zasadami. Na pierwszym miejscu była pobożność i oddanie się nie tylko swojej ojczyźnie, ale też Bogu i Panu. Kolejne zasady dotyczyły waleczności, aby rycerz nie cofał się i nie poddawał, był ambitny i uparcie dążył do wyznaczonego celu. Nawet wtedy, kiedy przegrał bitwę czy walkę, to porażkę musiał przyjąć z honorem. Ważną wartością i normą było dążenie do tego, aby stać się wzorem dla innych. Rycerz miał bronić dobroci i prawości przed niesprawiedliwością. Jeżeli spotkał na swojej drodze ludzi w potrzebie, to miał dzielić się z nimi hojnością, jeżeli taką posiadał, a jeżeli nie, to tym, co miał. Zgodnie z kodeksem – rycerz miał pozostawać wierny zasadom oraz ideałom. I to, co najważniejsze – miał nie krzywdzić słabszych, bo swoją siłę i umiejętności miał zgodnie z rycerskimi normami etycznymi – wykorzystać przeciwko tym, którzy słabszych chcieli uciskać oraz krzywdzić.

Jak widać, jeżeli rycerzowi zależało nie tylko o sławie i dostatnim życiu, ale też na zwykłej ludzkiej przychylności, to warto było tych zasad przestrzegać. I choć w stanie rycerskim znajdowali się tacy, którzy kodeksu mogli nie przestrzegać, to prędzej czy później łamanie rycerskich praw – życie weryfikowało. Bycie cnotą i wzorem we wczesnym średniowieczu, jak już napisaliśmy, dawało jednak więcej chwały niż pozostawanie na bakier z rycerskim prawem i kodeksem moralności.

Chociaż minęło już tyle wieków, to dzisiaj zasady etyki zawodowej, nie tylko w Policji, ale też w innych służbach państwowych – mają bardzo wiele wspólnego z Kodeksem Rycerskim który, choć nie został w przeszłości ostatecznie skodyfikowany, to dzisiaj jest ujęty w instrukcjach, czy zarządzeniach – jak w Policji.

Tak, jak kiedyś, kiedy swoimi czynami oraz walką ze złem rycerze tworzyli historię, budowali legendy i autorytet, tak dzisiaj w policyjnych szeregach nie brakuje dobrych gliniarzy, policjantów, którzy zasady etyki zawodowej mają niemalże zakodowane w głowach i postępują nie tylko zgodnie z przepisami, ale też z poszanowaniem ludzi oraz ich praw, bo jak powiedział pewien amerykański policjant, żeby być dobrym funkcjonariuszem, wystarczy być na co dzień dobrym ojcem i sąsiadem. A może po prostu być dobrym obywatelem i człowiekiem.

W tej naszej podróży w czasie nie sposób nie zatrzymać się przy bardzo historycznej postaci prawego rycerza, który w swoim życiu kierował się rycerskością w 100 procentach, przestrzegając każdego punktu wspomnianego przez nas kodeksu. Zawisza Czarny z Grabowa był średniowiecznym uosobieniem cnot i waleczności. Był wspaniałym wojownikiem, który powrócił do ojczyzny, kiedy ta była w potrzebie, walczył pod Grunwaldem, a swoimi czynami zasłużył na miano prawdziwego rycerza. Stąd też wzięło się powiedzenie: „można na tobie polegać jak na Zawiszy”. Tak, jak dzisiaj policjanci, którzy ślubują słowa Roty: „nawet z narażeniem życia”, tak Zawisza był gotów swoje życie poświęcić w słusznej sprawie.

Znany, polski kronikarz Jan Długosz tak pisał o Zawiszy Czarnym: „Nie tylko w tej bitwie, w której pojmany zginął, ale we wszystkich wyprawach okazywał się rycerzem dzielnym i znakomitą, słynną odwagą i wielkimi czynami, w których nikt mu nie dorównywał. Był zaś w mowie słodki i ujmujący tak, że nie tylko ludzi zacnych

*i szlachetnych, ale barbarzyńców nawet swoją uprzejmością zniewalał. Miał przede wszystkim ten rzadki w sobie przymiot, że jak w bitwie najśmielszy zapal, tak w radzie najumiarkowańszą okazywał rozważę. Godzien za swe bohaterskie dzieła nie moich słabych, ale i Homera samego pochwał” („Roczniki, czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego” – Jan Długosz).*

## RYCERZEM BYĆ W POLICJI

Przystawiając rycerzy w szeregach Policji na pewno nie brakuje, a wielu z nich wstępując do formacji, jako powód aplikowania do służby wskazywało na chęć i potrzebę pomagania ludziom. To piękna i bardzo wartościowa idea, a wszystkim stróżom prawa pozostaje tylko życzyć, aby tą dewizą zawsze kierowali się w służbie.

Czy dzisiaj łatwo być prawdziwym rycerzem, a może policjantem? Tak, jak już potwierdziliśmy wcześniej, właśnie Kodeks Rycerski dał podstawy do stworzenia współczesnej etyki zawodowej w służbach i konkretnych zasad, których należy się trzymać, aby dumnie reprezentować swoją formację i być nie tylko zawsze dobrym policjantem, ale też dobrym, empatycznym człowiekiem. I czy łatwo takim być? Każdy policjant bez wyjątku powinien kierować się w służbie zasadami etyki zawodowej, mając przede wszystkim na względzie nie tylko dobry wizerunek formacji, ale też pozostawanie w zgodzie z ideami oraz wartościami, którymi ma się kierować w służbie i na straży których stoi.

Na wstępie wspomnieliśmy o prawdziwych rycerzach w naszych szeregach, którzy oprócz służbowych atrybutów, mają własne rycerskie wyposażenie, w tym hełmy, miecze, topory, kolczugi, zbroje, a także inne elementy, które są tylko potwierdzeniem współczesnej przynależności do bractw rycerskich oraz grup rekonstrukcyjnych. Dlatego właśnie z takimi policjantami postanowiliśmy porozmawiać, z tymi znanymi nam, którzy dokładnie poznali Kodeks Rycerski, a w służbie kierują się zasadami etyki zawodowej.

**Od naszych policyjnych wojowników, czyli u samego źródła postanowiliśmy dowiedzieć się o związkach rycerskich wartości ze służbą policjanta, a także o tym, jak zostali rycerzami, czy dalej nimi są i jak przebiegała ich rycerska historia, turnieje, walki, potyczki. Chcielibyśmy też dowiedzieć się – czy w służbie policjanta te zasady, ten policyjny kodeks, są tak istotne? I czy w codziennej pracy i życiu prywatnym dalej wyznają rycerskie zasady? I jeszcze jedno pytanie – czy warto być rycerzem?**

**ASPIRANT SZTABOWY ARTUR MIKUŁSKI  
21 LAT SŁUŻBY W POLICJI, TECHNIK KRYMINALISTYKI,  
WYDZIAŁ DOCHODZENIOWO-ŚLEDCZY KOMENDY STOLĘCZNEJ POLICJI**







Ubiór rycerski z przełomu XIV-XV wieku, w skład którego wchodzi kolczuga, ochrona rąk i nóg – zbroja płytowa, hełm typu „Psi Pysk” z kołnierzem kolczym, miecz długi, waga wszystkiego około 25 kg. Zdjęcia pochodzą z 2008 roku. Archiwum prywatne.

Historię interesowałem się już od najmłodszych lat. Pamiętam, jak zasypywałem mojego tatę pytaniami dotyczącymi właściwie każdego okresu historycznego. Lubiłem także oglądać filmy wojenne, a w nich najbardziej sceny batalistyczne. Gdy podrosłem i sam zacząłem czytać książki związane z tematyką średniowiecza, pytań pojawiło się jeszcze więcej i tutaj znów mogłem liczyć na tatę oraz prowadzone z nim długie wieczorne rozmowy. To właśnie tacie zawdzięczam wpojenie mi w młodości zasad, które dziś nazywamy etosem rycerskim.

W 2003 roku wstąpiłem do Policji. Zostałem skierowany na kurs do WSP-ol. Znalazłem się w jednym plutonie z policjantem, który należał do Bractwa Rycerskiego Zamku Olsztyn. W czasie dziewięciomiesięcznej nauki miałem okazję oglądać kilka turniejów rycerskich organizowanych na terenie Warmii z udziałem kolegi z plutonu. To właśnie wtedy postanowiłem, że gdy wrócę w rodzinne strony – wstąpię do bractwa rycerskiego. Po kilku latach udało mi się nawiązać kontakt z osobami należącymi do Bractwa Rycerskiego Ziemi Mazowieckiej i Podlaskiej. Nastąpił w moim życiu piękny okres treningów w posługiwaniu się średniowieczną bronią, przebywania w towarzystwie osób pełnych pasji i podobnych zainteresowań, wyjazdów na turnieje rycerskie. W bractwie, do którego należałem, było kilku policjantów w czynnej służbie oraz takich, którzy już odsłużyli swoje i przeszli na emeryturę. Dozbrojenie w czasie mojej przynależności do bractwa było ciężkie i drogie. Mało było osób, które wykonywały potrzebne historyczne uzbrojenie, niejednokrotnie trzeba było „studiować” literaturę i sztukę w poszukiwaniu informacji związanych z opisem i sposobem wytwarzania odpowiedniej broni i pancerza. Minęło już kilkanaście lat, jak nie należę do bractwa, jednak wspomnienia z tamtych lat zostaną na zawsze w mojej pamięci.

W czasach Imperium Karolingów rycerzem właściwie mógł zostać każdy posiadający odpowiedni status materialny, pozwalający zakupić mu kosztowne uzbrojenie i konia. Rycerz taki musiał posiadać także odpowiednie umiejętności władania bronią. W X-XII wieku nastąpiło formowanie się rycerstwa jako osobnej grupy społecznej i w tym momencie zaczęło stawać się ono dostępne wyłącznie dla szlachty. Odrębności społecznej sprzyjał rozwój obyczajowości, etyki i kultury rycerskiej. W tym czasie powstawały rytuały charakterystyczne dla tej grupy społecznej tj. pasowanie na rycerza. Rycerz miał być wojownikiem, ale i osobą z manierami dworskimi. Wymagano, aby osoby przynależne do stanu rycerskiego charakteryzowały się następującymi



wartościami: dobre urodzenie, stanowa solidarność rycerska, odwaga, żądza sławy, wierność danemu słowu, hojność (mile widziana była rozrzutność), etyka walki (równe szanse w walce), siła fizyczna, uroda, wdzięk oraz szlachetna postawa wobec kobiet. Rycerz spełniający powyższe wymogi stawał się rycerzem idealnym, cieszącym się uznaniem i zaufaniem społecznym.

W obecnych czasach ciężko jest znaleźć ludzi charakteryzujących się opisanymi wartościami w 100%. Śmiem jednak twierdzić, że w formacjach mundurowych i w Policji, bo o takich tu mowa, istnieje wiele osób, którym te zasady nie są obojętne i stosują je w życiu codziennym. Bardzo chciałbym, aby policjanci cieszyli się zaufaniem społecznym, podobnie jak niegdyś rycerze.

**MŁODSZY ASPIRANT SZYMON GŁUSZEK**  
**13 LAT SŁUŻBY W POLICJI, ASYSTENT ZESPOŁU I,**  
**STOŁĘCZNE STANOWISKO KIEROWANIA KOMENDY STOŁĘCZNEJ POLICJI,**  
**ZNANY JAKO POLICYJNY RAPER NZNŻ**



Do drużyny rekonstrukcji historycznej dołączyłem już w trakcie trwania mojej służby w Policji. Od zawsze miałem z tyłu głowy jakieś zasady, jakiś kodeks, którym się kierowałem i chciałem się na nim wzorować. Można powiedzieć, że miałem charakter „praworządny”, jak to opisują podręczniki do gier fabularnych w stylu RPG.

Odtwarzałem różne okresy historyczne. Najbardziej przypadł mi do gustu okres X wieku, czasy Słowian i Wikingów, którzy raz po raz stawali naprzeciw sobie, a bywało, że sprzymierzali się wobec innych wrogów i interesów. Był to okres takich władców jak Mieszko I czy Bolesław Chrobry. Były to początki Królestwa Rzeczypospolitej i Państwa Polskiego, jak również początki rycerstwa. Pojawili się pierwsi „pancerni”, czyli dobrze wyposażone wojska składające się wg podań z najlepszych wojów (wojowników). W ich szeregach byli nawet przybysze z dalekiej północy – Wikingowie. Nasze kultury w tamtym okresie przenikały się i czasem ciężko było odróżnić ich odrębne elementy, takie jak ubiór czy zdobienia. Tak samo ja w rekonstrukcji odgrywałem raz Słowianina, a raz Wikinga – wojownika ze Skandynawii.

Moim konikiem były walki bohurtowe tzn. w pełnym kontakcie. I tu dobrze szła mi technika walki mieczem i tarczą, czasem walczyłem też długim toporem duńskim (pochodzącym, jak nazwa wskazuje z Danii). Jeżeli chodzi o formację – ścianę z tarcz i dowodzenie, to bardzo podobną taktykę ma dzisiaj pododdział zwarty Policji. Defensywa polega na chronieniu siebie, kolegów obok czy drugiej linii za tzw. ścianą z przylegających do siebie tarcz. W świecie rycerskim wymagało to pewnych fizycznych zdolności

i odpowiedniej techniki. My, współcześni rycerze, rekonstruktorzy nie chcieliśmy zrobić krzywdy drugiemu uczestnikowi potyczki, jednakże musiał on odczuć cios, żeby „zginąć” (mówię tu o symulowanej śmierci w aspekcie rekonstrukcji). „Polegli” w walkach rekonstrukcyjnych najczęściej kładą się na ziemię i czekają do końca bitwy albo kiedy sędzia podejdzie i pozwoli im wstać.

Największą bitwą, w jakiej uczestniczyłem – była potyczka na festiwalu Słowian i Wikingów na wyspie Wolińska Kępa w Wolinie, gdzie brało udział ponad tysiąc walczących. To było ekscytujące przeżycie. Przyznam, że zdobyłem tam dużo doświadczeń, również jako rycerz, ale też takich, które w taktyce policyjnych działań można śmiało wykorzystać. Nad wspomnianą bitwą czuwali sędziowie z długimi i grubymi „kijami”, którzy poprzez dotknięcie czasem „mocniejsze” napominali „nieśmiertelnych” wojowników (biorących udział w rekonstrukcji) i przywoływali ich do porządku, aby walki odbywały się zgodnie z zasadami, można powiedzieć Kodeksem Rycerskim (to był taki sąd honorowy stojący na straży zasad rycerskich).

Chciałbym zwrócić też uwagę na działanie drużynowe średniowiecznych rycerzy. Dla mnie będące nawiązaniem do współczesnej Policji. W czasach średniowiecznych bez tego zgrania ciężko byłoby rozstawić obóz i przygotować zaplecze logistyczne. To było też nawiązywanie trwałych więzi, poprzez wspólne zajęcia, pracę. Wracając do bycia rycerzem i ciągłego szkolenia, aby osiągnąć jak najwyższy poziom umiejętności, to ćwiczyło się kiedyś, ale też dzisiaj jego wytrzymałość.

Dużym wyzwaniem dla rycerza były potyczki zwane kręgiem honoru – gdzie wojownik na środku wytyczonego kręgu walczył z każdym po kolei, aż do momentu, gdy sam zostawał pokonany. Wtedy zwycięzca zajmował jego miejsce i tak aż do ostatniego uczestnika. Tylko najlepsi wygrywali kręgi. Mnie zdarzyło się to bodajże jeden raz. Oczywiście w walkach mieliśmy zasady, które wprowadzono ze względów bezpieczeństwa i z uwagi na szacunek dla przeciwników. Nie zadawaliśmy pchnięć w bitwie (poza włócznią, która była odpowiednio zabezpieczona) dlatego, że mogły być bardzo niebezpieczne. Nie celowaliśmy w twarz, szyję i punkty szczególnie wrażliwe. Staraliśmy się też w miarę możliwości nie atakować „nieopancerzonych” części ciała przeciwnika. Trafienie w głowę (hełm) było uznawane za „śmiertelne” i przeciwnik kończył wtedy walkę. Każdy festiwal i potyczka/rekonstrukcja miały inny regulamin i bywało, że walczyliśmy do jednego trafienia w umowne miejsce „śmiertelne” albo na punkty. Mógłbym o tym napisać książkę. Podsumowując, Policja ma wiele wspólnego z dawnym rycerstwem.

W każdym razie uważam, że zasady i cały Kodeks Rycerski są niezbędne nie tylko w bitwach rekonstrukcyjnych czy potyczkach sportowych, ale też w codziennym życiu i służbie funkcjonariusza. Jeżeli przestrzegamy zasad etyki zawodowej, to poradzimy sobie w tej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy i dotrzymamy bezapelacyjnie do samego końca „mojego lub jej”.

I tu zacytuję słynny cytat z filmu „Psy”: „Czy jest pan gotów stać na straży porządku prawnego, odnowionej, demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej? – Bezapelacyjnie, do samego końca... mojego lub jej...”.

Zasady etyki zawodowej są ważne także w życiu prywatnym. Pamiętajmy, że gdy zdejmujemy mundur, to ludzie dalej nas oceniają i postrzegają przez pryzmat bycia policjantem. Jesteśmy cały czas związani etyką zawodową. Dlatego warto być rycerzem.





Festiwal Archeologiczny w Czernicy, lato 2017 roku, wojownik w pancerzu lamelkowym, hełm skandynawski z tzw. czepcem kolczym, skandynawski kaptur z herbem nordyckim.

Miniatura górna: Festiwal Słowian i Wikingów na Wyspie Wolin, lato 2018 roku, wojownik w hełmie z nosalem, uzbrojony w tarczę i miecz.

Miniatura dolna: Manewry Chorągwi Pomorskiej w Wątczu, lato 2016 roku, wojownik w kaftanie bojowym uzbrojony w dwumetrowy topór duński. Archiwum prywatne.

## PODSUMOWANIE

Czy kiedyś to był rycerz, czy dzisiaj jest to policjant, to na każdego z nich był i jest zwrócony wzrok zwykłych ludzi, którzy zawsze będą oceniać go przez pryzmat skuteczności oraz niesienia pomocy. To dla każdego policjanta ważny czynnik inicjujący jak najlepsze wykonywanie obowiązków służbowych i pomagania społeczeństwu zgodnie z misją pełnienia służby i wypełniania rot ślubowania.

Pamiętajmy, że kiedyś rycerze walecznymi czynami, sprawiedliwością, skromnością i niezłomnością budowali swoją dobrą legendę. Dzisiaj jest nie inaczej, a wszystkie wskazówki można znaleźć właśnie w Zarządzeniu nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 roku w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta”. Tam są wartości i normy, których współczesny rycerz – funkcjonariusz Policji powinien się trzymać.





★ Tekst Tomasz Oleszczuk, zdjęcie Marek Szałajski

# PRAWA CZŁOWIEKA W POLICJI



Nie każdy pracownik czy policjant Komendy Stołecznej Policji wie, czym tak naprawdę na co dzień zajmuje się Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka, choć dbanie o przestrzeganie standardów ochrony praw człowieka przez Policję i w Policji stanowi bardzo ważny element działania tej służby.

Dorobek cywilizacyjny humanizmu i troski o innych oraz siebie doprowadził do określenia wzajemnych relacji w zapisach określonych jako Prawa Człowieka. Czy te zasady są nam nadal potrzebne? Czy są nieodłączną częścią naszego życia? Na te pytania odpowie młodszy inspektor Agata Malinowska – Pełnomocnik Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka.

### **Od kiedy pełni Pani funkcję Pełnomocnika Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka?**

W Policji pracuję od ponad 24 lat, a Pełnomocnikiem Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka zostałam w 2017 roku. Wcześniej służbę pełniłam w Komendzie Powiatowej Policji w Pruszkowie, Wydziale Prewencji KSP, Stołecznym Stanowisku Kierowania oraz Wydziale Kadr KSP. Wszystkie te miejsca służby dały mi ogromną wiedzę i doświadczenie, które okazują się bardzo przydatne na obecnie zajmowanym przeze mnie stanowisku.

### **Jakimi słowami można wytłumaczyć, co tak naprawdę kryje się pod pojęciem – Prawa Człowieka?**

To przede wszystkim podstawowe prawa i wolności przysługujące każdemu człowiekowi od momentu narodzin aż do śmierci bez żadnego wyjątku – niezależnie od jego pochodzenia, koloru skóry, narodowości, płci, religii czy wyznawanych poglądów. Wynikają one z przyrodzonej godności człowieka, która utożsamia się z pojęciem człowieczeństwa. Te prawa są niezbywalne i dotyczą fundamentów naszego życia. Najważniejszym z nich jest prawo do życia, kolejne jest prawo do wolności oraz wolność od tortur, niehumanitarnego i poniżającego traktowania. To nie są wszystkie prawa, ale te trzy są najistotniejsze dla człowieka. Jako Policja zobowiązani jesteśmy respektować godność ludzką oraz przestrzegać i chronić praw człowieka w ramach podejmowanych czynności służbowych.

Podstawowym dokumentem prawnym regulującym przestrzeganie praw człowieka i zasad ich stosowania jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, ustanowiona 10 grudnia 1948 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

W Policji ochrona praw człowieka ma szczególne znaczenie, ponieważ sposób, w jaki policjanci postępują wobec ludzi – przekłada się bezpośrednio na wizerunek tej instytucji.

Policjant, wykonując czynności służbowe, ingeruje w prawa i wolności człowieka. Działając zgodnie z prawem na podstawie ustaw, policjant ma uprawnienie do tej ingerencji. Na przykład zatrzymanie osoby jest ingerencją w jedno z praw człowieka – prawo do wolności, gdzie ingerencja nie jest tym samym, co naruszenie prawa człowieka.

Respektowanie praw i wolności człowieka, zasady równego traktowania i zasad etyki zawodowej w działaniach Policji stanowi absolutnie niezbędny komponent i wyznacznik funkcjonowania tej formacji w demokratycznym państwie prawa. Wartości te muszą być stale pielęgnowane, a jakość i profesjonalizm działań Policji powinny się stale zwiększać.

### **Czym zajmuje się w Komendzie Stołecznej Policji Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka?**

Podstawowym filarem naszej pracy jest działalność informacyjno-edukacyjna policjantów i pracowników Policji w zakresie ochrony praw i wolności człowieka, polityki równego traktowania i przestrzegania etyki zawodowej w Policji. Ważnym zakresem naszej pracy jest także podejmowanie działań profilaktycznych w zakresie zapobiegania wystąpieniu sytuacji konfliktowej, mobbingu, dyskryminacji oraz innych zachowań niepożądanych. Ponadto prowadzimy szkolenia z przeciwdziałania stosowaniu tortur, które jest realizowane na bazie programu przygotowanego przez Komendę Główną Policji. Wykorzystujemy w ramach szkolenia materiały filmowe ze spraw dotyczących przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy, które są już zakończone prawomocnymi wyrokami. Spowodowane jest to tym, że policjanci najlepiej się uczą na przykładach i realnych sytuacjach, które rzeczywiście się wydarzyły.

Ponadto uczestniczymy w charakterze obserwatorów zgromadzeń publicznych odbywających się na terenie miasta st. Warszawy pod kątem oceny przestrzegania praw człowieka i etyki zawodowej policjantów. Jako Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka monitorujemy w garnizonie stołecznym wszelkie informacje dotyczące ewentualnych naruszeń praw człowieka, przekroczenia uprawnień przez policjantów. Niewłaściwe postępowania, jak już wcześniej wspominałam, są wykorzystywane podczas szkoleń w celu uświadomienia policjantów na wykonywanie czynności służbowych w sposób nienaruszający godności człowieka.

Na stronie internetowej i intranetowej zespołu zamieszczamy materiały edukacyjne, programy, plany dotyczące naszej problematyki, aby policjanci i pracownicy Policji mogli w ramach samokształcenia podnosić swoją wiedzę.

Dodatkowo jako Pełnomocnik od 2018 roku koordynuję pracę zespołu. Zajmuję się w garnizonie stołecznym sprawami dotyczącymi zachowań mobbingowych. Prowadzę spotkania z policjantami, pracownikami, którzy szukają pomocy w sprawach dla nich trudnych, związanych ze służbą/pracą na gruncie zaistniałych konfliktów, zachowań mobbingowych, dyskryminacyjnych czy innych zachowań niepożądanych.

Ponadto od 2021 roku jestem przewodniczącą zespołu ds. wdrażania dostępności w Komendzie Stołecznej Policji pod kątem osób z różnymi potrzebami, gdzie monitoruje pracę koordynatorów do spraw dostępności cyfrowej, informacyjno-komunikacyjnej oraz architektonicznej. Nadzoruję również wykonywanie zadań przez doradcę ds. etyki w Komendzie Stołecznej Policji.

### **Jakie najważniejsze programy dotyczące tej problematyki realizowane są obecnie w KSP?**

W ostatnim czasie zakończyliśmy realizację trzyletniego programu z zakresu ochrony praw człowieka i działań edukacyjnych podejmowanych w tej tematyce. Aktualnie realizowane są rekomendacje wynikające z zakończonego programu.

Najważniejszym zadaniem w bieżącym roku jest realizacja Planu wzmocnienia systemu ochrony praw człowieka w Policji na 2024 rok. W grudniu będziemy symbolicznie obchodzić 20-lecie powstania w Policji systemu ochrony praw człowieka, gdyż w 2004 roku Komendant Główny Policji zobowiązał komendantów wojewódzkich oraz stołecznych, a także komendantów szkół Policji do



ustanowienia pełnomocników ds. ochrony praw człowieka w kierowanych przez nich jednostkach. Powstała tzw. sieć policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka jest unikatowym rozwiązaniem, przynajmniej w skali europejskiej i swoje zadania wykonuje na podstawie modelu funkcjonowania policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka.

Kolejnym zagadnieniem jest realizacja Planu równości płci w Policji na lata 2023-2026, który stanowi istotny element w kształtowaniu postaw równościowych i kreowaniu przyjaznej atmosfery w miejscu pracy i służby. Realizacja zasad równego traktowania i równych szans, przełamywanie stereotypów dotyczących płci, wdrażanie polityki antydyskryminacyjnej oraz włączanie perspektywy płci w procesy decyzyjne i codzienne wykonywanie zadań służbowych – to działania o fundamentalnym znaczeniu dla naszej instytucji.

### **Co można zaliczyć do największych sukcesów w zakresie ochrony praw człowieka w KSP?**

Największym sukcesem jest to, że policjanci i pracownicy są coraz bardziej świadomi znaczenia ochrony praw i wolności człowieka. Podczas szkoleń, spotkań daje się odczuć zainteresowanie i otwartość na tę problematykę. Cieszą nas sytuacje, w których mogliśmy pomóc osobom. Każde nasze działanie jest skierowane na budowanie zaplecza ochrony praw człowieka. Nasza główna działalność cały czas oscyluje w zakresie kompetencji miękkich, które ciężko jest policzyć, czy też zmierzyć. Uważam, że każde działanie, które zwiększa wrażliwość społeczną naszej instytucji, jest dobre i dla nas i dla społeczeństwa. Zawsze w działaniach przyświeca nam cel, aby policjant, który podejmuje interwencję, wiedział, że powinien traktować innych w taki sposób, w jaki sam chciałby być potraktowany.

Dostajemy też informacje zwrotne dotyczące naszych różnych przedsięwzięć i to zawsze jest miłe. A kilka ich jest. Ostatnio taka informacja dotyczyła szkolenia z Wydziałem Teleinformatyki KSP z zakresu korzystania z urządzeń do obsługi osób niedosłyszących, gdzie jedna z osób będących na szkoleniu następnego dnia poinstruowała dyżurnego, jakie ma podjąć czynności wobec osoby posługującej się językiem migowym. Właśnie ta policjantka zadzwoniła i podziękowała za szkolenie, bo mogła zdobyć wiedzę w praktyce wykorzystać. W tym przypadku chodziło o możliwości skorzystania z pomocy tłumacza polskiego języka migowego za pomocą jednej z funkcji dostępnych urządzeń teleinformatycznych.

Możemy uznać, że w skali całego garnizonu codziennie takich spraw nie jest wiele przyjmowanych, ale dla tej konkretnej osoby możliwość zgłoszenia problemu była najważniejsza i cieszę się, że byłam pomocna. Właśnie z takich pojedynczych sytuacji składa się nasza codzienność.

Niesienie pomocy drugiej osobie, to jest właśnie to, co mogę uznać, za mój największy sukces, a jednocześnie właśnie ten aspekt naszej pracy najbardziej mnie motywuje i dopinguje do dalszych działań. Zresztą nie jest to jedyne usprawnienie do obsługi osób wymagających szczególnego traktowania, gdyż mamy jeszcze przenośną pętlę indukcyjną, która służy do redukcji szumów i w przypadku osób niedosłyszących jest bardzo ważnym narzędziem wspierającym komunikację.

Mam taką refleksję, że właśnie to budowanie wrażliwości społecznej i rozbudzanie jej na innego człowieka jest chyba najważ-

niejszym celem naszej pracy jako osób zajmujących się ochroną praw człowieka.

### **Czy jest coś, co można byłoby lepiej wykonać?**

Myślę sobie, że nic bym nie zmieniła, bo to, co zrobiliśmy – zostało zrealizowane z jak najlepszą wolą i zaangażowaniem. Prawa człowieka ciągle żyją i ewoluują. To tak, jak żywy organizm, który ciągle ulega zmianom i podejmowane przez nas działania również się zmieniają.

Najważniejsza jest umiejętność obserwacji zmian zachodzących we współczesnym świecie i właściwa interpretacja zjawisk społecznych, które również ulegają ewolucji.

### **Jakie są plany w zakresie działania Waszego zespołu i realizacji zadań związanych z ochroną praw człowieka?**

Jak już wcześniej wspomniałam, w tym roku obchodzimy 20-lecie systemu Ochrony Praw Człowieka i wokół tego wydarzenia będzie się koncentrowała nasza działalność. Dbałość o przestrzeganie praw i wolności człowieka oraz zasad etycznych przez policjantów i pracowników Policji wymaga jednak monitorowania, kontrolowania postaw i zachowań policjantów i pracowników Policji, podejmowania działań edukacyjnych w tym zakresie, podnoszenia kompetencji w tych obszarach, ale także opracowania planów rozwoju ochrony praw człowieka na podstawie aktualnych potrzeb społecznych, opinii ekspertów, wyników badań, analiz i raportów.

W związku z tym planujemy jako sieć pełnomocników m.in. podjąć próbę sformalizowania w naszych strukturach stanowiska policjanta zajmującego się ochroną praw człowieka. Planujemy także zrobić przegląd bieżących potrzeb i wydarzeń, realizowanych przez nasze struktury pod kątem ich aktualności i funkcjonalności. Poprzedni model został opracowany w 2016 roku i od tego czasu wiele się zmieniło. Wiele rzeczy wymaga aktualizacji lub wręcz stworzenia nowych przestrzeni naszej działalności.

Nowy przegląd będzie organizowany w ramach grup roboczych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka. Również będziemy chcieli odświeżyć i zaktualizować nasze wewnętrzne procedury działań antymobbingowych i równościowych. Będziemy także rozwijali nasz najnowszy program dotyczący równości płci w Policji. To ciekawy i ważny projekt, którego realizacja będzie zmierzała do zachowania równowagi płci w policyjnych strukturach. I zupełnie nie chodzi tu o wymuszone parytety, ale o uczciwe i rzeczowe traktowanie płci w Policji. Stanem pożądanym jest równowaga, którą być może uda się w przyszłości osiągnąć. Zresztą obserwując zmiany – widzę, że obecnie wiele pań jest na stanowiskach kierowniczych i osobiście napawa mnie to dużym optymizmem.

Ważnym zadaniem jest też promowanie postaw wspomagających zachowanie równowagi – balansu, pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym funkcjonariuszy, jak i pracowników Policji.

Jak widać przed nami dużo pracy, przeprowadzanie merytorycznych analiz, wprowadzanie nowych rozwiązań. Idziemy więc do przodu i nie zatrzymujemy się.

**Dziękuję za rozmowę.**



## „URATOWALI ZDROWIE, A PEWNIĘ I ŻYCIE”



Policjanci z Wawra otrzymali wezwanie do trudno dostępnego terenu nad Wisłą, gdzie drzewo przygniotło mężczyznę. Na miejsce natychmiast udali się patrolujący swój rejon st. post. Mariusz Sankowski i st. post. Karol Michalik. Dotarli bardzo szybko. Po pierwszej próbie wiedzieli jednak, że całego drzewa nie da się unieść. Jeden z policjantów rozpoczął jego cięcie, drugi drzewo podtrzymywał. Niezwykle sprawnie udało się im uwolnić poszkodowanego, który został następnie przekazany załodze pogotowia.

„Funkcjonariusze odznaczyli się dużym poświęceniem, sprawnością, zaangażowaniem, profesjonalizmem i niebywale wysokim poziomem przeprowadzonej akcji ratowniczej. Mają doskonałą kondycję fizyczną oraz umiejętności organizacyjne [...]. Ich poświęcenie i oddanie sprawie ochrony życia i zdrowia innych jest godne najwyższego uznania [...]. Gratuluję, podziwiam, doceniam i dziękuję!”

Tak brzmi fragment podziękowań, które wystosowała do przełożonych policjantów bliska poszkodowanemu osoba, będąca jedynym świadkiem zdarzenia.

Źródło: [praga-poludnie.policja.gov.pl](http://praga-poludnie.policja.gov.pl)

## „BYĆ POLICJANTEM” – FINAŁ KONKURSU

Za nami finał konkursu „Być Policjantem” dla uczniów szkół ponadpodstawowych klas mundurowych o profilu policyjnym. W konkursie udział wzięli uczniowie z dwóch warszawskich liceów: LXXXVIII Liceum Ogólnokształcącego im. Michała Konarskiego oraz LXXVI Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Organizatorami konkursu byli: Stołeczne Centrum Bezpieczeństwa Urzędu m.st. Warszawy oraz Komenda Stołeczna Policji. Założenia obejmowały popularyzowanie wśród młodzieży zawodu policjanta, kształtowanie etosu służby oraz pozytywnego wizerunku Policji jako instytucji godnej zaufania, a także edukację poprzez wykorzystanie środków artystycznego wyrazu. Uczestnicy w grupach trzyosobowych przygotowali krótką formę literacką (wiersz, rymowanka itp.) oraz graficzną w postaci plakatu, grafiki, animacji, prezentacji multimedialnej.

Uroczyste wręczenie nagród przez Zastępcę Prezydenta m.st. Warszawy Pana Tomusza Bratka, Komendanta Stołecznego Policji nadinsp. Pawła Dzierżaka oraz Dyrektora Stołecznego Centrum Bezpieczeństwa Pana Michała Domaradzkiego odbyło się w siedzibie stołecznego ratusza.

Komendant Stołeczny Policji podziękował wszystkim uczestnikom konkursu, jak również pogratulował zwycięzcom. W swojej wypowiedzi zachęcał młodzież do wstąpienia w szeregi Policji oraz dalszego rozwijania swoich pasji i zainteresowań.

Kolejnym etapem uroczystości była Gala Finałowa w Kinie Muranów w Warszawie, podczas której I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji insp. Tomasz Znajdek oraz Zastępca Dyrektora Stołecznego Centrum Bezpieczeństwa Urzędu m.st. Warszawy Pan Jarosław Misztal wręczyli dyplomy, pamiątkowe ryngrafy oraz upominki dla finalistów i autorki wyróżnionej pracy.

Ciekawym akcentem Gali była projekcja filmów promujących Komendę Stołeczną Policji, pokazujących codzienną służbę funkcjonariuszy, które powstały w Wydziale Komunikacji Społecznej współpracującym z innymi komórkami i jednostkami garnizonu stołecznego.

Źródło: [ksp.policja.gov.pl](http://ksp.policja.gov.pl)



# FUNDUSZ PREWENCYJNY PZU W KOMENDZIE STOŁĘCZNEJ POLICJI

★ Tekst Agnieszka Rucz, zdjęcie Tomasz Oleszczuk

**POLICJA**  
Komenda Stołeczna  
Policji



Fundusz Prewencyjny PZU funkcjonuje w ramach programu ubezpieczenia grupowego „Policja 4.0”. Umowa Prewencyjna Nr 2945/2022 została zawarta 7 marca 2023 roku, pomiędzy Komendantem Głównym Policji a PZU Życie SA. Jest to kolejna edycja programu ubezpieczeniowego dla funkcjonariuszy i pracowników Policji oraz członków ich rodzin. Program oprócz ubezpieczenia na życie obejmuje również prywatną opiekę lekarską. Jest to bardzo wygodne rozwiązanie pozwalające na szybki dostęp do lekarzy specjalistów oraz badań. By zapoznać się ze szczegółową ofertą dostępnych 16 wariantów, zapraszamy na dedykowany portal internetowy policja-ubezpieczenia.pl

## ZACZNIJMY OD POCZĄTKU!

**Czym jest Fundusz Prewencyjny? Skąd pracownik dowiaduje się o możliwości ubezpieczenia? Komu przysługuje? Jak z niego korzystać?**

Fundusz Prewencyjny został utworzony przez PZU Życie SA w ramach prowadzenia działalności prewencyjnej, która ma na celu zapobieganie powstawaniu lub zmniejszaniu skutków wypadków ubezpieczeniowych. Ubezpieczyciel zobowiązuje się finansować z **Funduszu** zadania prewencyjne **Odbiorcy** środków prewencyjnych mające na celu:

- ochronę zdrowia i profilaktykę zdrowotną ubezpieczonych w programie Policja 4.0,
- poprawę bezpieczeństwa oraz likwidację zagrożeń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w Jednostkach Policji.

Wstępując w szeregi Policji, jako funkcjonariusz bądź pracownik cywilny, zostajemy oddelegowani do konkretnej jednostki. Każda z nich ma przydzieloną określoną osobę z Sekcji Wydatków Osobowych w Wydziale Budżetu i Finansów, która prowadzi ją finansowo (np. nalicza pensje). Właśnie tu mamy pierwszy kontakt z PZU. Pracownik SWO informuje nas o możliwości przystąpienia do programu, wręcza biuletyn informacyjny zawierający dostępne opcje ubezpieczenia, u niego też podpisujemy ewentualną deklarację przystąpienia do programu.

Osobami uprawnionymi do ubiegania się o pomoc finansową z Funduszu są **Ubezpieczeni** w PZU Życie SA w ramach Programu Policja 4.0, tj.:

- ubezpieczeni policjanci i pracownicy Policji,
- ubezpieczeni małżonkowie i partnerzy policjantów i pracowników Policji,
- ubezpieczone małoletnie dzieci do 18 roku życia policjantów i pracowników Policji (zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego),
- ubezpieczone pełnoletnie dzieci policjantów i pracowników Policji.

## WAŻNA INFORMACJA

Wobec osób nowo wstępujących do ubezpieczenia w PZU Życie S.A. w ramach Programu Policja 4.0 obowiązuje 6-miesięczny okres karencji.

## MOŻLIWOŚCI SKORZYSTANIA Z FUNDUSZU PREWENCYJNEGO

Pomoc finansową możemy uzyskać, składając wypełniony i udokumentowany wniosek (druk wniosku to Załącznik nr 2 do decyzji nr 471 z dnia 17.11.2023 r.). Bardzo istotne jest, aby na pierwszej stronie wniosku pracownik SWO (odpowiedzialny za naszą jednostkę) potwierdził ubezpieczenie wnioskodawcy oraz podał datę, od kiedy jest on objęty programem, bo bez tego wniosek nie zostanie przyjęty. Jeżeli wniosek dotyczy członków rodziny, również należy potwierdzić ich ubezpieczenie.

Aby prawidłowo udokumentować wniosek, należy do niego dołączyć:

- uwierzytelnione kopie dokumentów świadczących o sytuacji osoby uprawnionej do przyznania pomocy, a w szczególności karty informacyjne leczenia, orzeczenia komisji lekarskich, zaświadczenia lekarskie, skierowania na badania specjalistyczne;
- protokoły powypadkowe dotyczące zdarzenia stanowiącego podstawę wniosku (kopie);
- decyzję PZU o otrzymaniu świadczenia za wypadek ubezpieczeniowy wskazany we wniosku (kopie);
- oryginały dowodów ponoszonych kosztów związanych z leczeniem, rehabilitacją lub zdarzeniem losowym (faktury, rachunki), paragony z nr PESEL oraz noty księgowe potwierdzające poniesione koszty związane z ochroną zdrowia, profilaktyką zdrowotną, lub innymi wypadkami ubezpieczeniowymi;
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, którego wzór stanowi Załącznik nr 3 do decyzji nr 471 z dnia 17.11.2023 r.

Wypełnione dokumenty składamy w pomieszczeniu wyznaczonym do przyjmowania wniosków Emerytów i Rencistów KSP (tj. w Warszawie przy ul. Nowolipie 2, obok biura przepustek, w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 10-13).

**PAMIĘTAJMY:** Z pomocy w ramach Funduszu można korzystać jeden raz w ciągu roku kalendarzowego.

Szczegółowe informacje o procesie realizacji, zasadach pracy komisji oraz katalog zadań prewencyjnych znajdziemy w Regulaminie Fundusz Prewencyjnego PZU S.A. oraz w Decyzji nr 471 Komendanta Stołecznego Policji z dnia 17 listopada 2023 roku. Oba dokumenty są dostępne na wewnętrznej stronie intranetowej Komendy Stołecznej Policji.





★ Tekst Paweł Sokalski, zdjęcia Kamil Daniłowicz

# FOTOGRAFIA KRYMINALISTYCZNA W POLICJI

## - UJĘCIE PRAKTYCZNE



Fotografia w technice kryminalistycznej ma istotne wręcz znaczenie. Fotografiami dokumentujemy oględziny, ślady, a także szereg innych czynności, które możemy prowadzić w ramach postępowania przygotowawczego. Wykonanie zdjęć w odpowiednim momencie, niekiedy pod presją upływającego czasu, podczas prowadzonych oględzin, do tego z wykorzystaniem wiedzy i umiejętności związanych zarówno z obsługą aparatu fotograficznego, jak i powiązanie tego z charakterem prowadzonych czynności, to ważny aspekt nie tylko dokumentowania śladu bądź czynności, ale dopełnienie istotnej kwestii zabezpieczenia ważnego dla sprawy dowodu. Nie wszystko bowiem da się dokładnie opisać, jednak dobre zdjęcie, właściwe zresztą – potrafi to skutecznie uzupełnić. Takie zdjęcie potrafi oddać ważne dla procesu dowodowego i dalszego wnioskowania – szczegóły, nie tylko samego śladu, ale też jego otoczenia i warunków, w jakich został ujawniony i zabezpieczony, a także w późniejszym okresie, kiedy jest opisywany, bądź poddawany badaniom i analizie. Samo zdjęcie może już wiele pokazać. Dlatego tak ważna jest fotografia kryminalistyczna. W tym artykule przybliżymy czytelnikom, jak praktycznie wykonywać fotografię kryminalistyczną na przykładzie różnych śladów oraz sytuacji, kiedy czas gra też ważną rolę.

## OGŁĘDZINY W PRAWIE

Zgodnie z art. 207 § 1 k.p.k. organy ścigania w razie konieczności dokonują oględzin miejsca zdarzenia. Oględziny te są czynnością procesową, składową postępowania przygotowawczego, w ramach której dokonuje się zabezpieczenia śladów kryminalistycznych i przedmiotów. W pierwszym ujęciu i zgodnie z art. 303 k.p.k. oględziny można przeprowadzić po wszczęciu postępowania przygotowawczego.

## O CZYM POWIEMY

W niniejszej publikacji zajmiemy się drugą możliwością, a mianowicie sytuacją, gdy niezbędne jest bezzwłoczne przystąpienie do czynności oględzin, ponieważ upływający czas od zdarzenia doprowadza do utraty dowodów. Taką możliwość daje nam art. 308 § 1 k.p.k., który zezwala na odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 303 k.p.k. Pierwszy artykuł zostanie poświęcony fotografii kryminalistycznej w Policji, ale w ujęciu praktycznym, czyli takim, który dyktowany jest rzeczywistą sytuacją w miejscu zdarzenia.

## PODZIAŁ ZDJĘĆ I PRZYKŁADY

Zdjęcia najczęściej dzielimy na:

- **orientacyjne** – utrwalające miejsce oględzin w otaczającej przestrzeni, wykonujemy je w części wstępnej jako pierwsze, zaraz po zapoznaniu się z charakterem zdarzenia. Zdjęcia te mają za zadanie zlokalizowanie samego miejsca w otaczającej przestrzeni zaistniałej sytuacji (np. numer domu, mieszkania, na drodze słupki hektometryczne), co może pomóc w ocenie wybrania miejsca przez sprawcę, ocenie prawdopodobieństwa zaistnienia zdarzenia lub dalszych wniosków i decyzji mających wpływ na przebieg postępowania. Zdjęcia wykonujemy standardowym obiektywem (18-55mm). W celu osiągnięcia zamierzonego celu istotne jest, aby na zdjęciach znalazły się

stałe punkty odniesienia, które pozwolą nam dalej eksplorować materiał poglądowy, adekwatnie do stosowanej reguły Techników Kryminalistyki, czyli od ogółu do szczegółu – pozwala ona, aby odbiorca w uporządkowany sposób zapoznał się z miejscem, ujawnionymi śladami i przedmiotami. Zdjęcia orientacyjne mogą też być wykonane za pomocą techniki panoramicznej, która pozwala na połączenie kilku ujęć w jedno zdjęcie. Zdjęcia te wykonujemy standardowym obiektywem (18-55mm) na dwa sposoby. Pierwszy z nich polega na wykorzystaniu automatycznej funkcji aparatu, drugi na zastosowaniu statywu i wykonaniu kolejnych ujęć o tych samych parametrach i połączeniu ich w jedną całość już na etapie tworzenia tablicy poglądowej, zdjęcia panoramiczne dzielimy dalej na panoramy liniową (równoległą) i obrotową.

- **sytuacyjne** – utrwalające położenie śladów w miejscu zdarzenia i względem siebie, niejednokrotnie jest to odtworzenie drogi przejścia sprawcy, choć najczęściej uzależnione są od samego zdarzenia – czy jest to włamanie, miejsce pożaru, czy też wypadku drogowego. Wykonane po fazie statycznej, po rozmieszczeniu numerków i strzałek lub innych wskaźników kryminalistycznych, zaznaczeniu kredą, wykonujemy je standardowym obiektywem (18-55mm). Należy pamiętać o wykonaniu ujęć z różnych stron, najlepiej przeciwległych, tak aby ująć wszystkie szczegóły.
- **szczegółowe** – przedstawiające ślady kryminalistyczne i przedmioty wraz z numerem i skalówką. Robione standardowym obiektywem (18-55mm) z numerem i skalówką na tej samej wysokości co płaszczyzna fotografowana. Ślad lub przedmiot fotografujemy w taki sposób, aby utrwalić jego cechy charakterystyczne, nie ma określonej ilości zdjęć, ale zasadą jest, że na wszystkich zdjęciach ma znajdować się skalówka i numer.



Przykład nr 1: Zdjęcie orientacyjne





Przykład nr 2: Zdjęcie sytuacyjne

W praktyce kryminalistycznej jako zasadę przyjęto, że jeżeli zdecydujemy się już na wykonanie zdjęć, które oczywiście nie są obowiązkowe, to robimy zdjęcia wszystkich śladów kryminalistycznych i przedmiotów w miejscu ich ujawnienia przed zabezpieczeniem ich innymi metodami, czego nie należy mylić z techniką ujawniania np. proszkiem daktyloskopiowym.

Fotografując – przykładamy skalówkę i numer, który dobieramy do wielkości śladu tak, aby zdjęcie było prawidłowo wykadrowane. W centralnym miejscu ma znajdować się ślad kryminalistyczny/przedmiot pozostający w naszym zainteresowaniu, jego cechy charakterystyczne oraz podłoże, na którym się znajduje (bardzo istotne jest to w przypadku daktyloskopii i traseologii). Zdjęcia nie mogą być wykonane pod kątem.

Fotografowane obiekty z różnej kategorii ślad kryminalistyczny/przedmiot mają swoje cechy charakterystyczne, które należy umieścić na zdjęciach tak, aby oddawały jak najwięcej informacji możliwych do wykorzystania w postępowaniu. W przypadku daktyloskopii, gdy zdjęcie stanowi jedyny sposób zabezpieczenia śladu, najlepiej wykonać zdjęcie makroskopowo, które będzie zawierać jak najwięcej cech śladu (skala 1:1), osobiście używam statywu, który ułatwia wykonanie ujęcia.



Przykład nr 3: Zdjęcie szczegółowe granat



Przykład nr 5: Zdjęcie szczegółowe daktyloskopia



Przykład nr 4: Zdjęcie szczegółowe granat

Zdjęcia zwłok, poza uregulowaniami prawnymi określonymi w Zarządzeniu nr 48 KGP z 28.06.2018 roku w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanego zwłok, oraz szczątków ludzkich (z późn. zmian.), które obowiązkowo nakazuje nam wykonanie zdjęć, gdzie w § 56 wyraźnie mamy wskazany obowiązek wykonania dokumentacji fotograficznej, po oczyszczeniu zwłok, a przed ich otwarciem, to w cytowanym zarządzeniu mamy rzeczowy opis czynności w miejscu ujawnienia zwłok i tak w § 53.1 ust. 2 opisany jest sposób konkretnych ujęć, które muszą znaleźć się w dokumentacji z miejsca ujawnienia zwłok.



Zdjęcia te należy wykonać z uwzględnieniem czterech ujęć głowy (prawy profil, widok twarzy z przodu, półprofil prawy, półprofil lewy), zdjęć sylwetki, zdjęć lewej małżowiny usznej oraz zdjęć ze szczególnym uwzględnieniem cech charakterystycznych, w tym blizn, tatuaży, znamion itp., z uwzględnieniem fotografii skalowej.

Przed wykonaniem zdjęć zwłok do celów identyfikacyjnych wskazane jest, aby głowę i twarz doprowadzić do wyglądu zbliżonego do stanu przed śmiercią. Zwłoki fotografuje się w odzieży, w jaką były ubrane, a w przypadku, gdy zwłoki były bez odzieży, do fotografii przykrywa się je, pozostawiając od ramion odsłonięte.

Ślady stóp i obuwia, środków transportu i pozostałe traseologiczne wykonujemy w kilku ujęciach z numerkiem i skalówką i w różnym świetle kątowym. Skalówka musi być widoczna (chodzi o podziałki na skalówce) na poziomie śladu, tak samo jak numerki.

Ślady kół robimy, używając techniki panoramy liniowej. Przy fotografowaniu śladów środków transportu wskazane jest wykonanie ujęcia rozstawu opon.

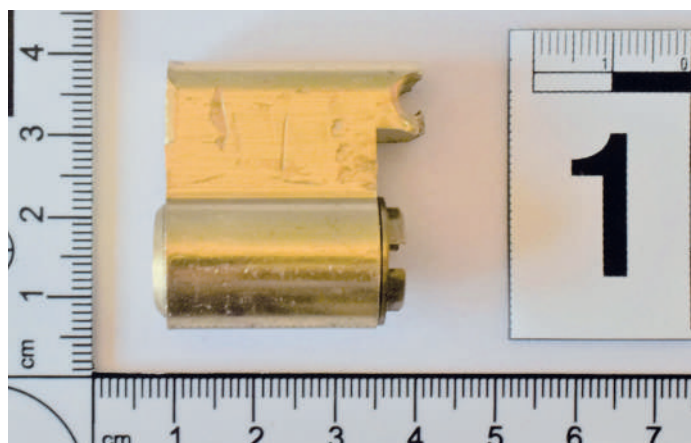


Przykład nr 6: Zdjęcie szczegółowe traseologia

Fotografowanie śladów mechanicznych wymaga użycia skalówek z podziałką milimetrową i wykonania fotografii makro, najlepiej wykonać je w kilku ujęciach światła kątownego latarki.

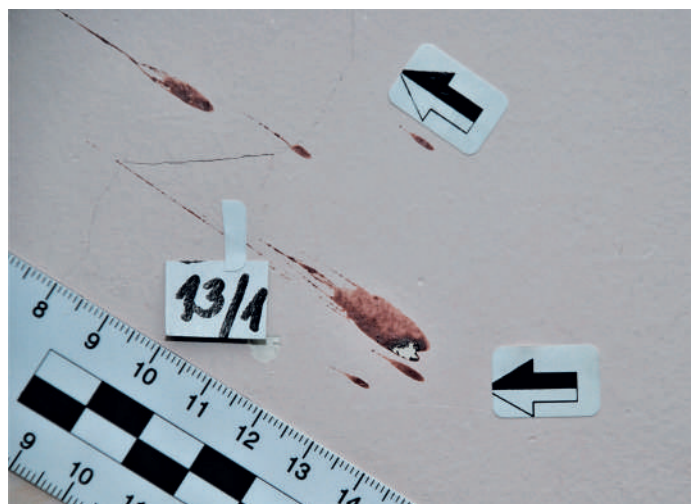


Przykład nr 7: Zdjęcie szczegółowe mechaniczne

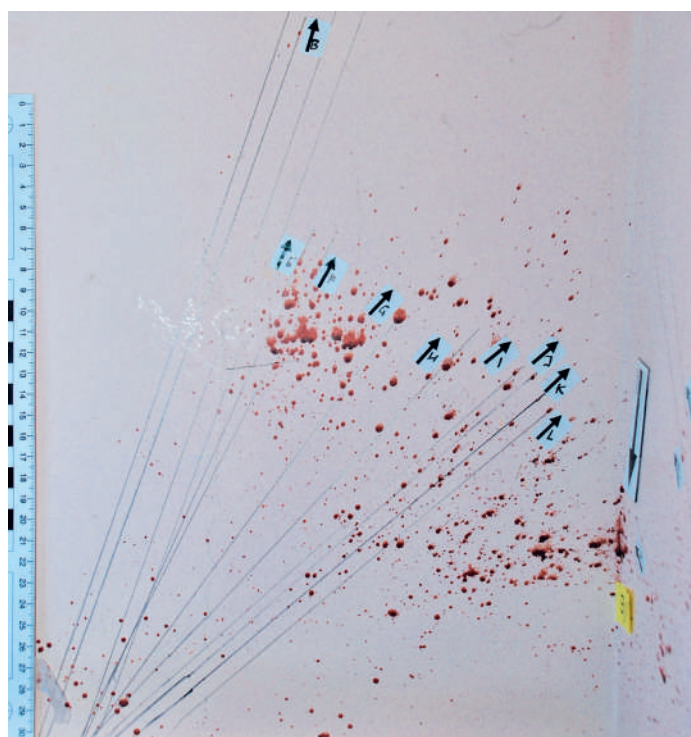


Przykład nr 8: Zdjęcie szczegółowe mechaniczne

Fotografowanie śladów krwi podobnie, jak wcześniej – wykonujemy przy wykorzystaniu skalówek. Wstępnie fotografujemy wytypowany obszar oznaczony jako ślad, następnie kolejne wskazane plamy substancji utrwalając ich skalę, numer i kształt, co pozwoli na dokumentowanie mechanizmu powstania plam krwawych.



Przykład nr 9: Ślad nr 13/1



Przykład nr 10: Kalkulacja trajektorii lotu





**PRZYKŁAD WYPEŁNIENIE METRYKI WTÓRNEJ (nr 13):**

Załącznik do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 sierpnia 2018 r. (art. 93)

**METRYKA IDENTYFIKACYJNA NOŚNIKA**

**1. OZNACZENIE METRYKI**  
 Imię, nazwisko, funkcja i miejsce zatrudnienia osoby sporządzającej metrykę: Jan Kowalski, technik kryminalistyki, LK KSP  
 Data sporządzenia metryki: 01.01.2017r.  
 Sygn. akt.: LKE-21/17  
 Numer metryki: 2

**2. OZNACZENIE NOŚNIKA**  
 pierwotny     wtórny     kopia     kopia bezpieczeństwa  
 płyta CD     płyta DVD     kasetka DV     karta pamięci  
 kopia zapisu przebiegu rozprawy zarejestrowanej za pomocą systemu teleinformatycznego o którym mowa w § 3 ust. 3 rozporządzenia  
 kasetka magnetowidowa     kasetka magnetofonowa  
 materiały światłoczułe     pamięć przenośna  
 inny (jak) .....

Typ i producent: extreme, DVD+R 4,7GB  
 Numer fabryczny (jeśli nośnik go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami): FASDAD741

**3. UTRWALONA CZYNNOŚĆ**  
 Rodzaj czynności: oględziny miejsc  
 Data czynności: 01.01.2017 r.  
 Czas rozpoczęcia czynności: 10<sup>00</sup>  
 Czas zakończenia czynności: 12<sup>45</sup>  
 Organ, który przeprowadził czynność: Policja – KRP Warszawa I

**4. URZĄDZENIE UŻYTE DO UTRWALENIA CZYNNOŚCI<sup>1</sup> lub URZĄDZENIE UŻYTE DO SKOPIOWANIA ZAPISU<sup>2</sup>**  
 Rodzaj: Komputer (z nagrywarką DVD)  
 Producent: DEEL  
 Model: 3000  
 Numer indywidualnie identyfikujący urządzenie (jeśli urządzenie go posiada, a jego odczytanie nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami): 145514FDFGGGF

**5. DANE DOTYCZĄCE ZAPISU<sup>3</sup>**  
 Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała zapis: Jan Kowalski, technik kryminalistyki, z LK KSP  
 Czas rozpoczęcia: 17<sup>00</sup>, zakończenia: 17<sup>15</sup>  
 Czas trwania zapisu: 15 min.  
 Liczba wykonanych zdjęć: 45  
 Liczba i format plików: 45, JPG  
 Łączny rozmiar zapisu będący sumą wielkości wszystkich plików, wyrażony w jednostkach pojemności informacji: 102 MB  
 Ewentualne dodatkowe informacje, w tym okoliczności mające wpływ na utrwalenie czynności lub jakość zapisu: BRAK

<sup>1</sup> Dotyczy metryki dla nośnika pierwotnego.  
<sup>2</sup> Dotyczy metryki dla nośnika wtórnego i nośnika kopii.  
<sup>3</sup> Dotyczy metryki dla nośnika pierwotnego i wtórnego stosownie do rodzaju zapisu.

Zdjęcie: Metryka wtórna str.1

**6. DANE DOTYCZĄCE KOPIOWANIA**  
**A. Wypełnić w metryce nośnika, z którego dokonano kopiowania:**

Data skopiowania zapisu	Cel kopiowania	Numer metryki nośnika, na który skopiowano zapis	Imię, nazwisko i funkcja osoby, która wykonała kopiowanie zapisu

**B. Wypełnić w metryce nośnika, na który dokonano kopiowania:**  
 Imię, nazwisko i funkcja osoby, która dokonała kopiowania: Jan Kowalski, technik kryminalistyki, z LK KSP  
 Miejsce i czas skopiowania zapisu: LK KSP, pok. Nr 4510, 01.01.2017 r., 17<sup>00</sup> – 17<sup>15</sup>.  
 Nośnik, z którego skopiowano zapis:  
 pierwotny     wtórny     kopia     kopia bezpieczeństwa  
 Numer metryki nośnika, z którego dokonano kopiowania: 1

**7. SUMY KONTROLNE<sup>4</sup>**  
 Nazwa i wersja oprogramowania użytego do wygenerowania sum kontrolnych: SHA256  
 Użyty algorytm (jeżeli oprogramowanie używa więcej niż jednego algorytmu):  
 Sumy kontrolne:  
 .....

*Jan Kowalski*  
(podpis osoby sporządzającej metrykę)

**8. ADNOTACJE (wraz z datą sporządzenia oraz imieniem, nazwiskiem i funkcją osoby, która dokonała adnotacji)**  
**[Wpisz tekst – stosownie do rodzaju zapisu, data, imię, nazwisko, funkcja osoby dokonującej adnotacji]**  
 .....  
 .....  
 .....  
 .....  
 .....

<sup>4</sup> Dotyczy metryki dla nośnika cyfrowego.

Zdjęcie: Metryka wtórna str.2

**PRZYKŁAD SPOSOBU OPISANIA KOPERTY (nr 14):**

**LKE-311/24,**  
*(sygnatura akt sprawy)*

**Oględziny,**  
 (utrwalona czynność procesowa)

**2,**  
 (nr metryki identyfikacyjnej nośnika)

**26.02.2024 r.,**  
 (data opakowania)

**Jan Kowalski, technik kryminalistyki, LK KSP**  
 (imię, nazwisko, funkcja osoby dokonującej opakowania)

Zdjęcie: Opis koperty

Tymczasem wszystkich zainteresowanych, chcących bardziej zgłębić wiedzę dotyczącą wykonywania zdjęć sygnalitycznych, odsyłam do załącznika nr 6 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 sierpnia 2018 roku w sprawie przetwarzania danych przez Policję, w którym zostały dokładnie opisane warunki techniczne i sposoby wykonywania zdjęć sygnalitycznych oraz zdjęć zwłok.

Zapewne słusznie można zauważyć, że akt ten jest uchylony, jednak do tej pory nie ma nowego załącznika opisującego warunki techniczne i sposoby wykonywania zdjęć sygnalitycznych.

**ZNAJOMOŚĆ SPRZĘTU I TECHNIKA ROBIENIA ZDJĘĆ**

Jest jeszcze jeden aspekt, o którym warto wspomnieć. To znajomość dostępnych w pracy urzędów, aparatów fotograficznych oraz wykorzystania w taki sposób ich możliwości, aby wykonywane zdjęcia były szczegółowe, wyraziste, ostre i oddawały rzeczywiste cechy fotografowanych miejsc, obiektów czy też przedmiotów.

Pamiętajmy, że zdjęcia sygnalityczne, czy też ogólnie zdjęcia kryminalistyczne są ważną składową materiału dowodowego. Dobra jakość przyda się między innymi w przypadku, gdy dowód fizyczny ulegnie zatarciu lub zniekształceniu, nawet pod wpływem upływającego czasu.

Jako przykład możemy podać zdjęcia zwłok, czy też ciała osoby będącej pokrzywdzoną w wyniku przestępstwa, gdzie wykonane zdjęcia obrażeń i odniesionych urazów pozostaną śladem i dowodem ich wystąpienia. To nie jest jedyny przykład, ale chyba najbardziej wyrazisty.

Dlatego tak ważna w pracy z aparatem fotograficznym na miejscu zdarzenia jest znajomość jego funkcjonowania, posiadanie wiedzy na temat doboru parametrów stanowiących podstawę dobrego wykonania zdjęcia (przystość, ogniskowa, czas naświetlania, ostrość), a także wykorzystania odpowiednio dobranego obiektywu lub lampy błyskowej.

Pamiętajmy, że o ile w atelier wszystko jest pod ręką, to na miejscu zdarzenia jesteśmy zdani na siebie. Odpowiednio skompletowane wyposażenie będzie miało wpływ na jakość naszej pracy.



## POLICJANCI SZKOLĄ SIĘ W NASK

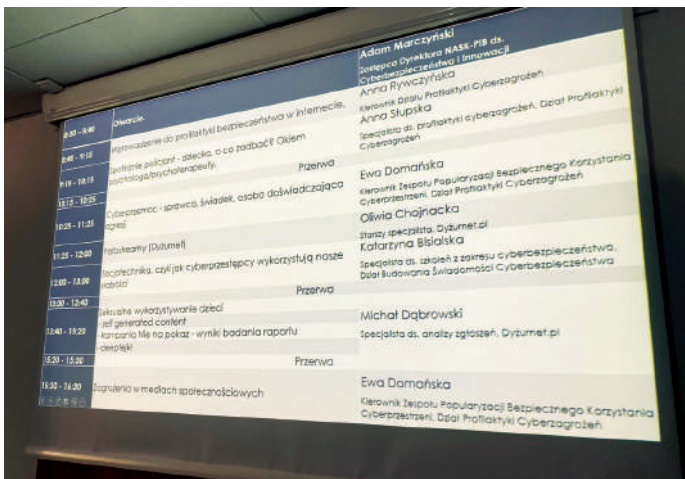


W gościnnych progach NASK, czyli Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej – Państwowego Instytutu Badawczego, odbyło się szkolenie skierowane do funkcjonariuszy garnizonu stołecznego, którzy na co dzień pracują z dziećmi i młodzieżą. Specjaliści ds. profilaktyki, specjaliści ds. nieletnich oraz oficerowie prasowi wzbogaceni zostali o dodatkową wiedzę. Spotkanie stanowiło doskonałą okazję do wymiany doświadczeń i dobrych praktyk dotyczących szeroko rozumianego bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, kontaktów z nimi na potrzeby edukowania o zagrożeniach w sieci, a także początku rozmów – jak możemy działać razem.



Profesjonalizm w działaniu funkcjonariuszy Policji to między innymi stałe podnoszenie swoich kwalifikacji. Dotyczy to między innymi działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Postęp technologiczny i tempo zmian, jakie zachodzą w cyberświecie, wymusza od podmiotów odpowiedzialnych za walkę z obecną w sieci przestępczością, doskonalenia i poszerzenia swojej wiedzy.

Spotkanie otworzył Adam Marczyński – Zastępca Dyrektora NASK-PIB ds. Cyberbezpieczeństwa i Innowacji. Anna Rywczyńska, Kierowniczka Działu Profilaktyki Cyberbezpieczeństwa wyjaśniła – czym jest i jak rozumieć profilaktykę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w Internecie. Zespół Dyżurnet.pl oraz Dział Budowania Świadomości i Cyberbezpieczeństwa omówili wiele istotnych dla wzmocnienia sieciowej ostrożności tematów. Poruszona została także kwestia spotkania policjant – dziecko. Często może być ono dla obu stron trudne. Dlatego ważne jest, aby wiedzieć, o co zabrać oraz na co zwrócić szczególną uwagę.



Kolejnym ważnym tematem była cyberprzemoc. Nie zawsze jest to tylko sprawca i ofiara agresji. Także tutaj ogromną rolę może odegrać świadek. Funkcjonariusze dowiedzieli się – jaki model pracy będzie najodpowiedniejszy w stosunku do każdej z tych osób. Poruszone zostały również takie tematy jak: patostreamy – szkodliwe treści, socjotechnika – czyli jak cyberprzestępcy wykorzystują nasze słabości, seksualne wykorzystywanie dzieci, w tym self generated content, wyniki badania i kampania „Nie na pokaz”, a także zagrożenia w mediach społecznościowych.

Intensywne zmiany zachodzące w cyberprzestrzeni należy śledzić na bieżąco. Dlatego cieszy fakt, że współpraca z NASK to początek wspólnego dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa i udzielania pomocy dzieciom, młodzieży a niejednokrotnie także dorosłym.

Źródło: [ksp.policja.gov.pl](http://ksp.policja.gov.pl)

## „PROJEKT 112” Z MYŚLĄ O UCZNIACH

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 im. Leonida Teligi w Grodzisku Mazowieckim uczestniczyli w niecodziennej lekcji, którą tym razem przygotowali nie nauczyciele, a policjanci z miejscowej Komendy Powiatowej Policji. Spotkanie z dziećmi zainaugurowało cykl o nazwie „Projekt 112”. Jego pomysłodawcą jest profilaktyk mł. asp. Kamil Sobótko, który do współpracy zaprosił kolegów z Państwowej Straży Pożarnej i Straży Miejskiej z Grodziska Mazowieckiego oraz przedstawicieli Fundacji „Dawcy Życia - Ratownicy na motocyklach” oraz „Anikar”. Podczas zajęć dzieci uczyły się bezpiecznych zachowań i miały okazję uczestniczyć w treningu udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym.

Źródło: [grodzisk.policja.gov.pl](http://grodzisk.policja.gov.pl)





# SEZON MOTOCYKLOWY PRAKTYCZNE PORADY

★ Tekst Robert Łysik, zdjęcia z archiwum prywatnego autora





Piękna pogoda kusi i wręcz „mówi” do nas: „już czas wyprowadzić maszynę na pierwszy spacer”. No właśnie – tylko jak się przygotować do tego pierwszego spaceru, aby wystartować i bezpiecznie powrócić do „bazy”? Są pewne czynności, które każdy motocyklista powinien wykonać przed rozpoczęciem nowego, wyczekanego sezonu. A mianowicie – powinniśmy zadbać o bezpieczeństwo nie tylko swoje, ale też innych użytkowników dróg.

## ZACZNIJMY OD WŁASNEGO BEZPIECZEŃSTWA

Czas wyjąć z szafy, odkurzyć (a może nawet wyprać, jeśli zapomnieliśmy o tym po zakończeniu sezonu) i zaimpregnować nasz strój motocyklowy. Przy tej okazji sprawdzimy, czy nasze suwaki są w stanie dopiąć to, co sobie wyhodowaliśmy przez zimę (śmiej). Większość motocyklistów żartuje, że przez zimę kurtki i spodnie motocyklowe (zwłaszcza w pasie) w jakiś dziwnych i niewyjaśnionych okolicznościach się kurczą.

Zobaczmy też, co tam z naszym **KASKIEM** po zimowym leżakowaniu – czy wszystkie mechanizmy działają sprawnie, czy nie zacinają się lub nie są za luźne.



Przy tej okazji opowiem o sytuacji, która spotkała mnie na drodze – a mianowicie... Jadąc sobie pewnego pięknego, słonecznego dnia moim ukochanym motocyklem, rozkoszując się cudownymi widokami i zapachami wszechobecnej wiosny, w pewnym momencie, kątem oka zauważyłem wielką czarną kulę, która spadła z gałęzi drzewa i zaczęła zbliżać się do wizjera mojego kasku. Nagle bam, powieki na ułamek sekundy przymknęły się w odruchu obronnym, a kula z całym impetem uderzyła w szybę kasku. Pomyślałem sobie: „co to było?”. Odpowiedź przyszła po chwili – po przejechaniu dosłownie kilku metrów poczułem mnóstwo „czegoś” drobnego chodzącego po mojej głowie. Zatrzymałem się i błyskawicznie pozbyłem się kasku, po czym zacząłem wytrząsać „intruzów” z włosów. Zajrzałem do środka – a tam pełno pajęczków wielkości tębka od szpilki. Wtedy właśnie dowiedziałem się, że matka pajęczycy, własne dzieci nosi na swoim ciele – jest nimi cała oblepiona. Akurat wtedy podróżowałem w kasku odkrytym, dlatego wskutek zderzenia się mamy pajęczycy z szybą mojego kasku – dzieci „odpadły” od matki, a zawirowania powietrza wessały je pod kask.

I tu warto podkreślić – że nigdy nie powinniśmy podróżować bez żadnego zabezpieczenia twarzy – a przynajmniej oczu. Gdyby mama pajęczycy wylądowała na moim, niczym nieosłoniętym oku – mogłoby się to zakończyć wizytą w szpitalu. Wiosna to czas, kiedy wszystko budzi się do życia, pojawia się więcej owadów, ptaków i warto mieć tę osłonę, aby nagłe zderzenie z lotnym podróznikiem, który przecież przepisów nie zna, nie zakończyło się przykrym dla nas incydentem i rozstrojem zdrowia.

No tak – ale nie podróżujemy boso – dlatego warto też zerknąć na nasze **OBUWIE**, które można zawsze odświeżyć np. poprzez jego natłuszczenie, co zapobiegnie pękaniu skóry i w jakimś stopniu zabezpieczy je przed wilgocią.

## CZAS NA MOTOCYKL

Jest sporo czynności, które może (a wręcz powinien) wykonać każdy motocyklista, bez konieczności wizyty w wyspecjalizowanym warsztacie.

Po pierwsze – **warto wyczyścić i umyć cały motocykl**. W trakcie tej czynności zauważamy wiele szczegółów – będziemy widzieć np. czy pojawiły się jakieś ogniska rdzy i korozji, czy śruby i nakrętki są na właściwym miejscu, czy coś nie „lata” luźno itp.

Zadbajmy o czystość szyby, jeśli motocykl jest w taką wyposażony – sprawdzimy jej mocowanie, zwróćmy uwagę, czy nie ma pęknięć.

Do obowiązkowych czynności należy sprawdzenie **poziomu oleju silnikowego i płynu hamulcowego**. Sprawdźmy też **stan klocków hamulcowych i tarcz**. Warto zajrzeć do zbiorniczka wyrównawczego **płynu chłodzącego** – żeby nam się maszyna nie „spociła” (śmiej) – w najmniej oczekiwanym momencie.

Teraz przeniesienie napędu – jeśli motocykl jest wyposażony w **łańcuch** – **sprawdźmy**, czy jest odpowiednio naciągnięty, **wyczyścimy** go porządnie i **nasmarujemy**. Jeśli motocykl posiada **wał kardana** – **sprawdźmy**, czy nie brakuje w nim oleju.

Ważnym elementem bezpieczeństwa naszego i innych użytkowników drogi, jest **oświetlenie** motocykla – **sprawdźmy**, czy poprawnie działają światła: pozycyjne, mijania i drogowe, kierunkowskazy, światło stop, oświetlenie tablicy rejestracyjnej.

**Sprawdźmy** też stan naszych kół: **ciśnienie** w oponach i ogólny **stan ogumienia** – warto „pogłaskać” nasze opony otwartą dłonią – jeśli wyczuwamy tzw. rant lub ząbkowanie (czasem widać to nawet gołym okiem) wymiemy takie opony na nowe. Jeśli koło wyposażone jest w **szprychy** – pochylmy się nad nimi, sprawdzimy każdą z nich – jeśli któraś jest pęknięta albo luźna – koniecznie musimy to naprawić.

Poza tym – każdy model motocykla posiada instrukcję obsługi i tzw. serwisówkę – nie wstydźmy się tam zaglądać – tu producent zamieszcza wiele cennych informacji i wskazówek.

Są tu zawarte zalecenia, do których powinniśmy się stosować – stąd dowiemy się, po jakim czasie lub przebiegu należy wymienić





Motocykl można umyć na myjce ciśnieniowej, ale warto zachować rozsądek i zrobić to z głową. Najpierw piana aktywna, a później delikatne spłukiwanie czystą wodą. Można też zrobić to ręcznie, używając gąbki i szamponu.



Wskaźnik poziomu płynu hamulcowego w zbiorniczku wyrównawczym.



Wskaźnik poziomu oleju silnikowego.

np. przewody hamulcowe (nie czekajmy, aż któryś pęknie), kiedy wymienić i jakie zastosować świece zapłonowe, jaki rodzaj ogumienia jest zalecany przez producenta itd.

No dobrze – ubranie, buty, kask, motocykl posprawdzane, a skoro wszystko jest w porządku – to jedziemy.

## MOTOCYKL NA DRODZE

Taki mój, skromny apel: nie jedźmy od razu na 100% naszych umiejętności, bo przez zimę trochę się „zasiedzieliśmy”, rozleniwiliśmy. Dlatego pojedźmy tak na 60%, przypomnijmy sobie na spokojnie zachowania i „kaprysy” naszej maszyny. Poza tym, na drodze może na nas czekać jedna z mniej lubianych przez motocyklistów – wiosenna niespodzianka: syпки piasek, który pozostał po zimie – stanowi on duże zagrożenie. Ponadto – musimy pamiętać, że kierowcy samochodów w okresie zimowym odzwyczaili się od widoku motocyklisty na drodze. Musimy być trochę, jak szachista – przewidywać ruchy i zachowania innych kierowców. Pamiętajmy, że w przypadku kolizji – ich chroni karoseria pojazdu – nas tylko nasza odzież motocyklowa i w tym starciu nie ma co liczyć na wygraną.

## CZAS RUSZAĆ W TRASĘ

No i to by było na tyle – żegnam się tradycyjnym, motocyklowym pozdrowieniem: „lewa w górę” i życzę pięknego, udanego i bezpiecznego sezonu 2024. Pozdrawiam też wszystkich policyjnych motocyklistów. Dla nich to też początek sezonu i kilka miesięcy w służbie na rzecz drogowego bezpieczeństwa. Im życzę bezpiecznej i spokojnej służby.

## OD REDAKCJI – WSKAZÓWKI DLA MOTOCYKLISTÓW

1. Pamiętajcie o byciu widocznym. Nie jedźcie równoległe do pojazdu w tzw. martwym polu, zadbajcie też o odpowiedni strój z odblaskami.
2. Dobry strój i dobry kask to podstawa. Atestowany, solidny kombinezon wyposażony w ochraniacze i dobry, a przede wszystkim nieuszkodzony kask to jedyne osłony w przypadku nagłego upadku czy też zderzenia z samochodem. Buty też warto mieć trwałe i mocne.
3. Ważny jest odstęp – dlaczego? Motocykl hamuje dłużej niż samochód. Warto trzymać dystans od auta, którego kierowca może wykonać nieprzewidywany, nagły manewr bądź też raptownie wyhamować.
4. Emocje trzymajcie na wodzy. Mówi się, że motocykl to wolność – „wiatr we włosach”, dlatego na drodze kierujcie się rozsądkiem, wiedząc, że wasza maszyna potrafi szybko rozwinąć dużą prędkość.
5. Czujność ponad wszystko. Koncentracja to podstawa. Obserwujcie otoczenie i korzystajcie z lusterek.
6. Dbajcie o motocykl, a odwdzięczy się wam długim żywotem. Konserwacje i przeglądy zawsze na czas, a każda zauważona usterka powinna być od razu sprawdzona i usunięta.
7. Uprzejmość i kultura, zawsze lewa w górę (pозdrowienie motocyklistów).





Zdjęcie: Image by Freepik

★ Tekst Daniel Niezdropa

# ZŁODZIEJSKIE „EL DORADO” GDZIE W EUROPIE GRASUJĄ KIESZONKOWCY?



Chociaż sezon turystyczny trwa cały rok, to cieplejsze miesiące skłaniają bardziej do podróży, nie tylko w kraju, ale też po Europie i innych kontynentach ziemskiego globu. Ten czas powinien kojarzyć się z dobrymi wspomnieniami, ciepłą aurą, odwiedzionymi krajami, zabytkami oraz miejscami, w których można oddać się błogiemu relaksowi, regenerując się po trudach codziennej pracy i służby. Zwiększonemu ruchowi turystycznemu zwykle towarzyszy negatywne zjawisko związane z kradzieżami, zarówno tymi skrytymi (kieszonkowymi), ale też tzw. zuchwałymi, gdzie złodziej wyrывa z ręki torebkę, portfel, telefon, tablet, aparat fotograficzny, czy też inną cenną rzecz i ucieka. Tak, jak do każdego wyjazdu turystycznego należy się dobrze przygotować, tak zawsze trzeba być przezornym i brać pod uwagę różne scenariusze, w tym również taki, w którym to my stajemy się celem drobnego przestępcy, kieszonkowca i złodzieja. Są miejsca w Europie, gdzie złodzieje mają swoje „El Dorado”, gdzie trzeba dobrze pilnować mienia i dobytku, podręcznego bagażu i portfela. W tym artykule odważymy kilka takich właśnie niewaligicznych lokalizacji, przypominając przy tej okazji o zasadach bezpieczeństwa – co zrobić, aby nie dać złodziejowi szansy na okradzenie nas i narażenie na finansową stratę.

## NA WSTĘPIE

El Dorado to mityczna kraina złota, do której jednak nikt nie dotarł. Są jednak takie miejsca na świecie, lecz my skupimy się bardziej na Europie, gdzie złoto dosłownie samo wchodzi w ręce – nie tylko historycznym podróżnikom, zdobywcom, a niekiedy łupieżcom, a drobnym złodziejom, którzy tylko czyhają i czekają, aby wykorzystać chwilę nieuwagi, zamyślenia i roztargnienia tłumnie przybywających do tych miejsc turystów i pozbawić ich tego, co mają cennego przy sobie – ich materialnego dobra.

Pomimo tego, że w każdym z tych miejsc działania służb policyjnych są ukierunkowane na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom i turystom, to złodzieje zawsze znajdą jakiś sposób, aby wykorzystać nieświadomego podróżnika i pozbawić go portfela, czy też innych wartościowych przedmiotów.

W Stołecznym Magazynie Policyjnym poruszaliśmy już temat warszawskich doliniarzy i stołecznych „kieszonek”, czyli policjantów, którzy zajmują się rozpoznawaniem tego rodzaju przestępczości, jednak tym razem pokażemy, że znane z naszego „podwórka” zagrożenie nie uznaje granic, a złodziejskie „towarzystwo”, chcąc się obłowić, przybywa nawet z Ameryki Południowej i Północnej Afryki.

Informacje i analizę zagrożeń, które przedstawimy, opracowaliśmy na podstawie danych podawanych przez międzynarodowe portale turystyczne oraz towarzystwa ubezpieczeniowe. Stworzone zresztą po to, aby przede wszystkim uczulić turystów, w tym nas samych, bo każdy przecież może stać się celem złodzieja, bez względu na swój status społeczny, a nawet zawód.

Dlatego niech ten materiał będzie chwilą refleksji i zastanowienia, jak podejść do planowania swoich podróży i jakich zasad przestrzegać będąc już na miejscu. W tej naszej magazynowej podróży może nie zdołamy zwiedzić całej Europy, ale postaramy się wskazać najbardziej niewaligiczne punkty złodziejskiej działalności. Miejsca historyczne, pełne zabytków i... złodziei.

## TO ZACZYNAJEMY

### WŁOCHY – RZYM, NEAPOL, MEDIOLAN

Zdecydowanie Italia króluje w rankingu miejsc zagrożonych kradzieżami wśród turystów w Europie, rzymskie Koloseum i Fontanna di Trevi przodują, bo tam wśród rzeszy turystów można spotkać też kieszonkowców oraz drobnych złodziei. Chyba nikt nie przepuści okazji, żeby rzucić monetą do fontanny, wcześniej jednak w pośpiechu poszukując drobnych w portfelu wyjmowanym z plecaka, pokazując tym samym postronny zawartość całego bagażu. Bo jak portfel wylądował na dnie, to złodziej ma szansę zobaczyć wszystko to, co znajduje się w turystycznej torbie. I w ten oto sposób podstawowa zasada bezpieczeństwa została złamana, bo złodziej zobaczył to, co może go zainteresować i gdzie trzymamy nasze cenne rzeczy.



Zdjęcie: wirestock on Freepik

Rzymskie Koloseum to zabytek jedyny w swoim rodzaju. Do kradzieży najczęściej dochodzi tam wtedy, kiedy turyści czekają do kasy w długich kolejkach. Dlatego warto wcześniej zaopatrzyć się w wejściówkę, np. kupić zdalnie, jeżeli jest możliwość zakupu przez aplikację lub internet.

Jeżeli chodzi o rzymską komunikację, autobusy, metro, to tam również można spotkać złodzieja, a nawet całą grupę typujących swój potencjalny cel. Niektórzy potrafią nawet ostentacyjnie przekładać między palcami kawałek żyletki, która może posłużyć do rozcięcia torebki lub bagażu.

Aktywność włoskich złodziei kieszonkowych związana jest też z okolicą katedry w Mediolanie, która jest jednym z największych



kościółów na świecie i stąd też znajduje się na liście tłumnie odwiedzanych włoskich zabytków.

Z nieco bardziej zuchwałymi kradzieżami turyści mieli do czynienia w Neapolu, portowym mieście, które ma też swoją ciemną stronę – Camorrę (lokalną mafię). Czytając portale turystyczne, można dowiedzieć się o napaści na jednego z uznanych francuskich aktorów, który stracił warty kilkadziesiąt tysięcy euro zegarek. Napastników było dwóch, podjechali do niego skuterem, a jeden z nich zerwał z przegubu ręki zegarek, po czym obaj uciekli z miejsca.

Tyle z Włoch. Ruszamy dalej...

## FRANCJA – PARYŻ

Tłumy pod wieżą, tłumy na wieży. No cóż, każdy chciałby zobaczyć jedyną w swoim rodzaju budowlę na świecie, zrobić sobie zdjęcie, selfie, a w międzyczasie odkładając plecak, czy też przewieszając do tyłu torebkę, żeby nie krępowała ruchów i można było uchwycić jak najlepszy kadr. Złodzieje są czujni, pamiętajmy, a we Francji, a szczególnie w Paryżu ich nie brakuje. To chyba najbardziej znany obrazek i wątek z filmu, literatury – ci drobni paryscy złodzieje.



Zdjęcie: wirestock on Freepik

Podobno idąc od głównej stacji metra do samej wieży, lepiej być czujnym i nie pokazywać ostentacyjnie wartościowych przedmiotów. Złodziej nie zwiedza, pamiętajmy, lecz obserwuje i szuka swojego celu.

Drugim centrum złodziejskiej aktywności jest Bazylika Sacré-Cœur – piękny kościół znajdujący się na szczycie wzgórza Montmartre w Paryżu, z pięknymi widokami na panoramę miasta. Podobno aż roi się tam od kieszonkowców.

Kolejne miejsce to...

## HISZPANIA – BARCELONA

Las Ramblas to tętniąca życiem najbardziej słynna ulica, deptak pełen kwiatów, występów mimów i różnych turystycznych atrakcji. Tu jest tłoczno przez całą dobę. A jak jest tłoczno, to złodzieje są w swoim żywiole. Barcelona – poza zabytkami i atrakcjami – ma też kieszonkowców. Z inicjatywy władz miasta stworzono dla turystów specjalną mapę miejsc, w których grasują drobni złodzieje. Przy tworzeniu tego informatora pomagali policjanci, ale też pracownicy gastronomii, hotelarstwa, a nawet taksówkarze. Wspomniany deptak jest tam wskazany jako największe skupisko kieszonkowców.



Zdjęcie: firmufilms on Freepik

## CZECHY – PRAGA

Coraz bliżej naszych polskich granic. Swoje zagrożenia jednak znamy. Poznajmy zatem tamtejsze. Portale turystyczne wskazują dwie praskie lokalizacje tj. Rynek Starego Miasta i Most Karola. Pierwsze miejsce to prawdziwa mekka dla turystów kochających zabytki, jeden z najpiękniejszych placów w Europie i na świecie, pełen niesamowitych miejsc i wielka atrakcja Pragi. Turyści nie przepuszczą, żeby nie zobaczyć zegara astronomicznego. Najwięcej kradzieży to okresy świąt, między innymi Wielkanoc i Boże Narodzenie.

Kieszonkowcy i turyści upatryli sobie jeszcze Most Karola, zabytkowy most na Wełtawie, gdzie obowiązkowym rytuałem, aby zaznać szczęścia, jest dotknięcie posągu Świętego Jana Nepomucena. Ten moment rzekomo najczęściej wykorzystują złodzieje.



I tak dotarliśmy do kresu podróży, a szczęśliwi ci, którzy planując podróż i zwiedzając, nie stracili nic cennego, a do domu przywieźli przede wszystkim wspaniałe wspomnienia, zdjęcia, filmy, pamiątki.

Na tym nie koniec, bo teraz...

## CZY MOŻNA UNIKNĄĆ KRADZIEŻY?

Na pewno, bo wystarczy, tak jak powiedzieliśmy dobrze się przygotować i być czujnym, bawić, zwiedzać, ale też pilnować swojego bagażu, torebek i cennych przedmiotów. Oto kilka porad i wskazówek, które na pewno nie pozwolą złodziejowi na nas zarobić. Jeszcze jedno – ważna rzecz – zanim wyruszyście w podróż, wykupcie ubezpieczenie. „Przezorny zawsze ubezpieczony” – jak mówi stare ludowe przysłowie.

- Nie nosimy wartościowych przedmiotów przy sobie, ponieważ biżuterię, pieniądze, dokumenty możecie zostawić w hotelowym sejfie, nie ma potrzeby na zwiedzanie zabierania wszystkiego.
- Jeżeli już mamy coś cennego, to nigdy nie nosimy tego w tylnych kieszeniach albo w torbie przewieszanej na plecach. Trzymamy raczej zamknięte w kieszeniach z przodu bądź pod ubraniem, możemy też wybrać torebkę tzw. nerkę i trzymać ją przewieszoną przez korpus z przodu.
- Jeśli już zabezpieczyliśmy sobie kartę płatniczą czy gotówkę, to nie zaglądamy do tej kieszeni co chwila, nie sprawdzamy, nie wyciągamy, nie przeliczamy. Jeżeli już chcemy wrzucić monetę do fontanny, to przygotowujemy sobie takie drobne wcześniej, aby nie powtórzyć scenariusza spod fontanny di Trevi, pokazując złodziejom wszystko, co mamy w plecaku.
- Szczególną ostrożność należy zachować w tłumie, w kolejkach, na rynkach i targowiskach, w metrze, autobusie, tramwaju.
- Jeżeli chcesz schować pieniądze, telefon, karty płatnicze dyskretnie, to zaopatr się w specjalną saszetkę na talię albo taktyczny pasek z ukrytą kieszenią na pieniądze.
- Warto wcześniej zabezpieczyć się na wypadek utraty telefonu, zrobić kopię jego zawartości w chmurze, a nawet wcześniej zainstalować aplikację, która umożliwi odnalezienie aparatu.
- Nigdy nie odkładaj wartościowych przedmiotów, a przede

wszystkim podręcznej torby, kiedy pozujesz do zdjęcia.

- Telefonu i portfela nie odkładaj na barze, stoliku, raczej włóż je do kieszeni lub saszetki.
- Torby, które nosisz ze sobą, zaopatr w zabezpieczenia/blokady na zamek błyskawiczny, czasami wystarczy kółko do kluczy albo spinacz do papieru.
- Uważaj na wszelkie sytuacje, kiedy ktoś cię popchnie, rozleje jakiś płyn albo w inny sposób oddzieli ciebie od twoich bliskich, grupy znajomych. To często tzw. zasłona dymna, a pamiętaj, że złodzieje, a szczególnie zawodowi kieszonkowcy pracują w grupie, gdzie każdy z nich ma do odegrania swoją rolę.

- Podstawową zasadą jest przezorność i zabezpieczenie swoich cennych rzeczy, tak, aby złodziej ich nie dostrzegł, żeby nie przykuły jego wzroku i żeby tak łatwo się do nich nie dostał.

## ZŁODZIEJE TEŻ PODRÓŻUJĄ

To jest to, o czym wspomnieliśmy na samym początku. Złodzieje potrafią pokonywać niekiedy setki kilometrów, wybierając miejsce, w którym zakładają, że się po prostu obłowią. Potrafią podróżować do nowego miejsca „pracy” w tym samym kraju, a zdarza się, że na miejsce kradzieży przybywają z innych kontynentów. Przykładem takiego kraju jest Holandia, gdzie odnotowano w ostatnich latach wzrost zagrożenia kradzieżami, których dopuszczali się przestępcy rodem z Afryki Północnej i Ameryki Południowej.

Złodziei przyciągają muzyczne festiwale, wielkie imprezy sportowe, bo za tym idą też masy ludzi, turystów, fanów, którzy chcą przyjechać na koncert czy też obejrzeć mecz i kibicować swojej reprezentacji.

## NA ZAKOŃCZENIE

Nie bójmy się podróżować, zwiedzać, róbmy to jak najczęściej, bo podróże na pewno wzbogacają i dają cudowne wspomnienia, ale zrobmy wszystko, żeby nasz urlopowy wyjazd, wyczekane wakacje, udział w koncercie wielkiej gwiazdy czy prestiżowy mecz w międzynarodowych rozgrywkach, nie kojarzyły się tylko z finansową stratą.

Dlatego przygotowujemy się tak do naszego wyjazdu, żeby złodziej popatrzył, pomarzył i odszedł ze spuszczoną głową i myślami, że znowu mu się nie udało.



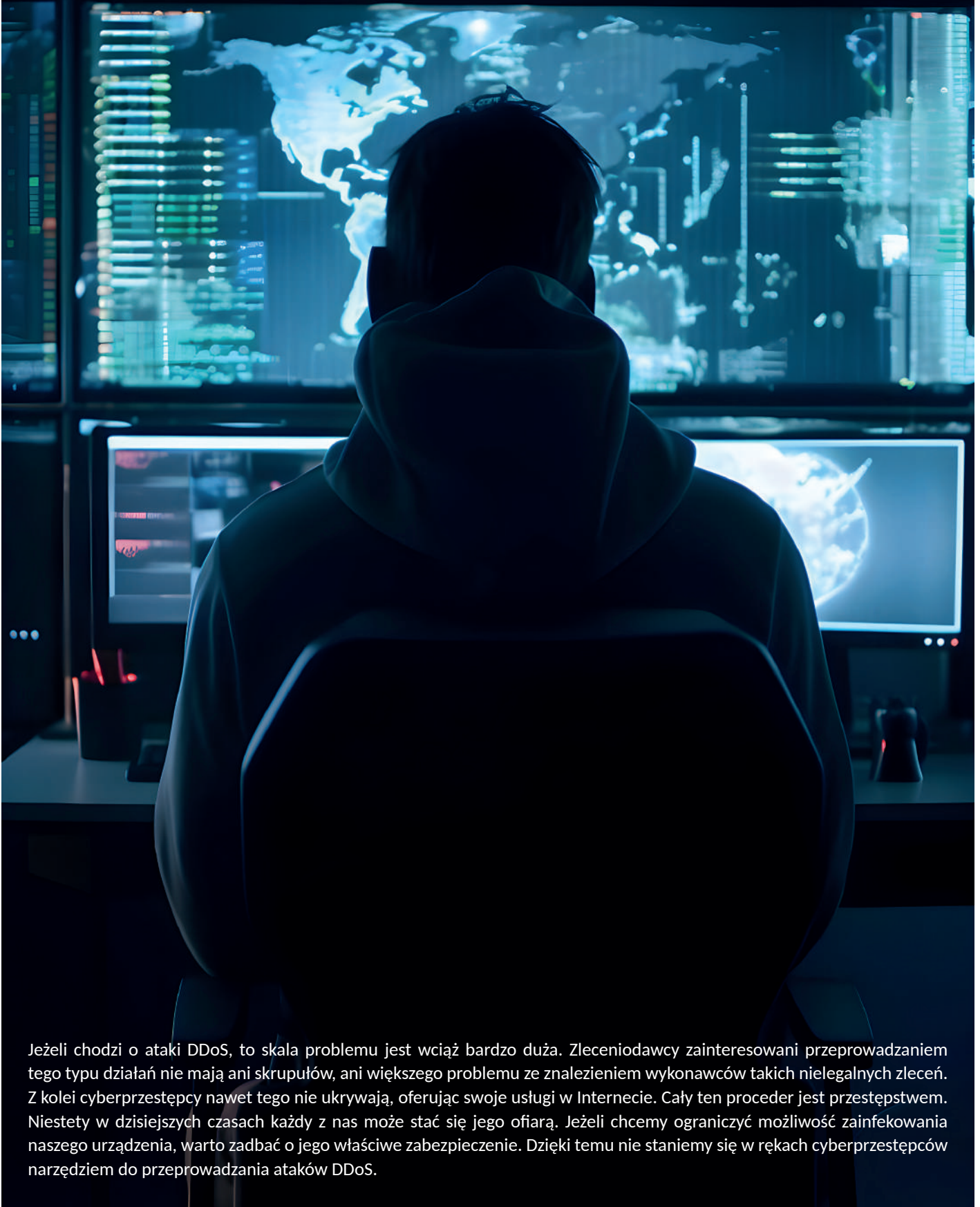
Zdjęcie: Freepik.com



# CYBERBEZPIECZEŃSTWO

# GROŹNA BROŃ - ATAK DDoS

★ Tekst Karina Pohoska



Zdjęcie: flatar on Freepik

Jeżeli chodzi o ataki DDoS, to skala problemu jest wciąż bardzo duża. Zleceniodawcy zainteresowani przeprowadzaniem tego typu działań nie mają ani skrupułów, ani większego problemu ze znalezieniem wykonawców takich nielegalnych zleceń. Z kolei cyberprzestępcy nawet tego nie ukrywają, oferując swoje usługi w Internecie. Cały ten proceder jest przestępstwem. Niestety w dzisiejszych czasach każdy z nas może stać się jego ofiarą. Jeżeli chcemy ograniczyć możliwość zainfekowania naszego urządzenia, warto zadbać o jego właściwe zabezpieczenie. Dzięki temu nie staniemy się w rękach cyberprzestępców narzędziem do przeprowadzania ataków DDoS.



## CO TO JEST I NA CZYM POLEGA ATAK DDoS?

DDoS (ang. distributed denial of service, rozproszona odmowa usługi) to atak na system komputerowy lub usługę sieciową (w tym aplikacje) w celu uniemożliwienia sprawnego działania poprzez zajęcie wszystkich wolnych zasobów, przeprowadzany równocześnie z wielu komputerów. To nic innego jak zakłócenie zwykłego ruchu na serwerze. Ma on na celu jego przeciążenie, co ostatecznie sprawia, że następuje uciążliwe spowolnienie działania lub awaria. Można to porównać do ulicznego korka.

W trakcie ataku DDoS boty lub botnety dosłownie zalewają witrynę internetową, lub jakąś usługę wzmożonym ruchem i żądaniami HTTP. Polega to na tym, że podczas ataku wiele innych komputerów nachalnie szturmuje jeden komputer. Wiadomo, że serwery mają ograniczoną przepustowość, a sieci internetowe mogą obsługiwać określoną liczbę żądań. Gdy to natężenie przekroczy dane limity, poziom jakości usług będzie spadał. W rezultacie wszystko stanie się opóźnione, zakłócone lub przestanie działać.

Zazwyczaj urządzenia biorące udział w atakach DDoS, to takie, które zostały wcześniej zainfekowane wirusem, a użytkownicy mogą nie być nawet świadomi, że właśnie ich sprzęt jest wykorzystywany do nielegalnych działań.

Motywów posunięcia się do takich procedur może być wiele. Może być to forma szantażu na zasadzie – pieniądze za ochronę przed atakiem DDoS. Czasem jest to odwrócenie uwagi, aby móc przeprowadzić inne cyberprzestępstwo, np. kradzież ważnych danych. Pomysłowość przestępców to worek bez dna.

## RODZAJE ATAKÓW DDoS

Zazwyczaj ataki te są dość krótkie i większość z nich trwa zaledwie kilka godzin. Do najczęściej spotykanych należą:

- **ataki wolumetryczne** – wymierzone w konkretny adres IP. Dochodzi w ten sposób do przeciążenia sieci, zaatakowanej przez ogromną liczbę zapytań i żądań. W tego rodzaju operacji znaczna część zasobów serwera jest wykorzystywana na obsługę fałszywych klientów;
- **ataki na protokół** – polegają na uderzeniach w sieci zajmujące się weryfikowaniem połączeń. Urządzenia „zombie” (komputer przyłączony do Internetu, w którym bez wiedzy jego posiadacza został zainstalowany program sterowany z zewnątrz przez inną osobę) celowo wysyłają spowolniony lub zniekształcony sygnał ping (polecenie używane w sieciach komputerowych, służące do diagnozowania połączeń sieciowych). W ten sposób mogą być atakowane m.in. zapory sieciowe;
- **ataki na aplikację** – to uderzenia w aplikacje, z których korzystają odbiorcy końcowi. Są trudne do wykrycia, ponieważ imitują schematyczny ruch sieciowy. Dzieje się tak głównie dlatego, że aplikacja jest z reguły jedynie częścią ruchu danej usługi.

Zdarzają się ataki DDoS, w których jednocześnie wykorzystywane są zarówno ataki wolumetryczne oraz te na aplikacje, jak i protokół. W ten sposób uderzenie jest dużo skuteczniejsze.

## ATAK DDoS = PRZESTĘPSTWO

Atak DDoS to zwykłe przestępstwo, a odpowiedzialność za jego dokonanie jest opisana w art. 268. Kodeksu karnego § 1–4.

### Art. 268

§ 1. Kto, nie będąc do tego uprawnionym, niszczy, uszkadza, usuwa lub zmienia zapis istotnej informacji albo w inny sposób udaremnia, lub znacznie utrudnia osobie uprawnionej zapoznanie się z nią, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 dotyczy zapisu na informatycznym nośniku danych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 3. Kto, dopuszczając się czynu określonego w § 1 lub 2, wyrządza znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1-3 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Wciąż największym problemem w tego typu atakach jest identyfikacja sprawcy. Cyberprzestępcy używają oprogramowania mającego na celu zamaskowanie siebie i swoich działań.

## JAK CHRONIĆ PRZED ATAKIEM DDoS?

Nie czekajmy biernie, aż zostaniemy zaatakowani przez cyberprzestępców. Musimy pamiętać, że każdy użytkownik sieci internetowej może paść ofiarą ataku DDoS. Problem nie dotyczy wyłącznie dużych przedsiębiorstw czy instytucji rządowych. Problem dotyczy nas wszystkich, w dużej mierze dlatego, że przez nieuwagę i zaniedbanie pozwalamy na to.

Co musi się stać, aby użytkownicy sieci zrozumieli, jak ważne jest zainstalowanie na swoich urządzeniach aktualnego i dobrego oprogramowania antywirusowego? Warto zainwestować we własne bezpieczeństwo i spokojny sen.

Nie klikajmy bezmyślnie w każdy odnośnik, zwłaszcza te pojawiające się w wiadomościach z nieznanymi nam źródłami. Sprawdzajmy różne kanały komunikacji.

Ponieważ do przeprowadzenia cyberataków najczęściej wykorzystuje się różne aplikacje i usługi, co ma prowadzić do powolnego wyczerpania się zasobów serwera, niezależnie od tego, czy jesteś osobą prywatną, czy nie, warto przy jego użytkowaniu rozważyć: skorzystanie z usług firmy, która zapewni ochronę przed atakami DDoS, zainwestowanie w dobry firewall czy urządzenie dedykowane do blokowania masowych ataków w sieci.

Na pewno bardzo dobrym rozwiązaniem będzie skonsultowanie się ze specjalistą komputerowym, który doradzi, jaka opcja stanowi najkorzystniejsze rozwiązanie dla nas i dla naszej infrastruktury.

Pamiętajmy, że cyberprzestępcy cały czas pracują nad nowymi sposobami ataków w sieci, ale już sama świadomość skali zagrożenia i próby przeciwdziałania im, to bardzo wiele ze strony użytkowników Internetu.

Wykorzystano materiały:

<https://pl.wikipedia.org/wiki/DDoS>

<https://businessinsider.com.pl/technologie/co-to-jest-atak-ddos-na-czym-polega-atak-ddos/>

<https://blog.az.pl/co-to-jest-atak-ddos-i-jak-sie-przed-nim-chronic/>





★ Tekst Gabriela Putyra, zdjęcia Rafał Markiewicz

## TRENING MOBILITY NASZE PLECY

Kręgosłup pełni olbrzymią rolę w naszym organizmie. Często przypominamy sobie o tym, gdy już jest za późno i uskarżamy się na jego ból. Kręgosłup to zespół stawów, które tworzą kolumnę. Dorosły człowiek posiada 24 kręgi i aż 52 stawy w ich obrębie. Najbardziej mobilnym odcinkiem kręgosłupa jest odcinek szyjny, następnie odcinek lędźwiowy, a najmniej mobilnym jest odcinek piersiowy. Kręgosłup utrzymując nasze ciało w pionowej pozycji „walczy” z grawitacją, dlatego tak ważne jest, aby dbać o niego cały czas.

Zachowanie poprawnej ruchomości kręgosłupa jest podstawowym elementem przeciwdziałania wszelkim problemom w jego obrębie. Aby jak najdłużej cieszyć się zdrowym kręgosłupem, należy zadbać o jego mobilność.

Nasze ciało to jedna wielka „maszyna”. Posiada wiele części, które pełnią rozmaite funkcje, w tym te pozwalające nam się poruszać i utrzymywać określoną pozycję. Wystarczy regularnie i prawidłowo wykonywać zestaw kilku ćwiczeń nawet przez 5 minut dziennie. Będzie to miało istotny wpływ i wzmocni twoje plecy. Ćwiczenia nie zajmują dużo czasu i nie są skomplikowane. Jednak, jak przy każdym ćwiczeniu, ważna jest ich systematyczność i regularność wykonywania.

Przez siedzący tryb życia wynikający z pracy lub codziennego funkcjonowania, często też lenistwa, zdarza nam się zaniedbywać sferę mobilności ruchowej. Jeśli mało się ruszamy, nasze mięśnie i tkanki kurczą się, co powoduje ograniczenia w ruchu i zmniejsza jego zakres.

W tym numerze prezentujemy 4 ćwiczenia, które pomogą ci poprawić mobilność pleców i pozbyć się bólu kręgosłupa. Wykonuj je powoli i starannie. Kluczowa jest prawidłowa technika, a później systematyczność powtarzania. W tym treningu nie potrzebujesz specjalistycznego sprzętu i możesz wykonać go zarówno na siłowni, jak i w domu.



## ĆWICZENIE 1

**POZYCJA WYJŚCIOWA:** Kładziemy się na brzuchu. Lewą rękę opieramy na przedramieniu przed sobą, prawą opieramy na głowie.



**WYKONANIE:** Podnosimy klatkę piersiową od prawej strony maksymalnie do góry, jak na zdjęciu. Pamiętajmy, aby nie odrywać bioder od podłoża. Wracamy do pozycji wyjściowej.

Wykonaj 10 powtórzeń na każdą stronę.



## ĆWICZENIE 2

**POZYCJA WYJŚCIOWA:** Ciało opieramy na wyprostowanych przed sobą rękach i ugiętych w kolanach nogach. Nie zginamy pleców do dołu, ani nie tworzymy tzw. garbu. Ciało znajduje się w jednej, prostej linii. Głowa skierowana jest do podłoża.



**WYKONANIE:** Prawą rękę przenosimy pod lewą ręką jak na zdjęciu. Staramy się wyciągnąć prawą ręką maksymalnie do boku. Ważne jest, aby biodra podczas wykonywania ćwiczenia pozostały w tym samym miejscu. Pracujemy w zakresie ruchu górnych części ciała. Spinamy mocno brzuch. Wracamy do pozycji wyjściowej.

Wykonaj 10 powtórzeń na każdą stronę.





## ĆWICZENIE 3

**POZYCJA WYJŚCIOWA:** Kładziemy się na plecach. Lewą nogę kładziemy wyprostowaną przed siebie, prawą nogę uginamy w kolanie.



**WYKONANIE:** Przenosimy ugiętą w kolanie nogę na lewą stronę i przytrzymujemy ją lewą ręką dociskając maksymalnie do podłoża. Staramy się nie odrywać odcinka lędźwiowego od podłoża.

Wykonaj 10 powtórzeń na jedną nogę.



## ĆWICZENIE 4

**POZYCJA WYJŚCIOWA:** kładziemy się na brzuchu. Jedną nogę kładziemy wyprostowaną, druga jest ugięta w kolanie i skierowana na bok, jak na zdjęciu. Ręce opieramy na wysokości barków.



**WYKONANIE:** unosimy maksymalnie do góry klatkę piersiową, wzrok kierujemy ku górze. Utrzymujemy taką pozycję przez 3 sekundy i następnie powracamy do pozycji wyjściowej.

Wykonaj 10 powtórzeń na jedną nogę.





Dołącz do najlepszych.  
Ty też możesz!



# INFORMACJE DLA KANDYDATÓW

[rekrutacja-ksp.policja.gov.pl](http://rekrutacja-ksp.policja.gov.pl)

